

Załoga ZKiMR z okazji 1 Maja

W dniu Święta Klasy Robotniczej załoga ZKiMR dała wyraz swego poparcia dla polityki partii i rządu, zmanifestowała siłę i zwarłość szeregow członków partii. Komitet Miejski PZPR wysoko ocenił udział załogi przedsiębiorstwa w manifestacji 1-majowej.

Delegacja ZKiMR pod kierownictwem dyrektora technicznego tow. ALEKSANDRA OLECHA brała udział w pochodzie z okazji Święta Pracy w Legnicy, gdzie na ręce I sekretarza KW PZPR tow. STANISŁAWA CIESLIKA złożyła meldunek o wykonaniu zadań I kwartału br. oraz o dużym zaangażowaniu załogi w realizacji zobowiązań, jakie zostały podjęte na spotkaniu z kandydatami na posłów w zakładzie.

W okresie poprzedzającym 1 Maja załoga ZKiMR wykonała wiele prac porządkowych i czynów społecznych. Zostały odnowione punkty propagandy wizualnej w zakładzie i mieście, odmalowano ogrodzenia i hale produkcyjne. Z dużym zaangażowaniem uczestniczyła w czynie społecznym przy sadzeniu lasu na powierzchni 12 hektarów. Znaczący wkład pracy w poprawę wyglądu szkoły przyzakładowej wnieśli jej uczniowie, instruktorzy i nauczyciele. Zasadzili różę i krzewy oraz drzewa w lesie na około 1 ha.

TO JEST POMYSŁ

Miernik parametrów wirowania — tak brzmi nazwa przyrządu, skonstruowanego przez JANA PIĄTKA i MARIANĄ WALIGORĘ, który służy do pomiarów jakości użytkowania wału zespołu elektromaszynowego, zasilającego nagrzewnice indukcyjne przy pracach kujących.

Pomysł owego przyrządu zrodził, jak twierdzi jego autorzy, trudność, jaką pracownicy służby utrzymania ruchu elektrycznego kuźni napotykali przy mierzeniu tradycyjnymi metodami tzw. bicia na łóżykach. Zespół elektromaszynowy waży ok. czterech ton, z czego 2 tony przypada na część wirującą. Szczelina zaś pomiędzy stojanem a wirnikiem wynosi zaledwie 0,5 mm. Stąd biorą się trudności w określeniu stanu tego urządzenia, co wiąże się z uciążliwym demontażem i postojem całego guzasta kującego, a więc ze stratami w produkcji. W praktyce więc każdy z 25 zainstalowanych w Wydziale Pras zespołów elektromaszynowych o wartości od 2,5 do 6 mln zł pracował aż do momentu, gdy z powodu nadmiernego bicia nastąpiło zniszczenie pakietu stojana i wirnika. W konsekwencji złomowano zniszczone urządzenie, ponieważ żaden specjalistyczny zakład w kraju nie podejmował się jego naprawy. Tak zresztą przewidywał ich producent — angielska firma GEC.

Dzięki zastosowaniu miernika można okresowo sprawdzić współosiowość wirnika i stojana, nie wyłączając z ruchu całego zespołu elektromaszynowego, a także w porę przekazać urządzenie do remontu, nie dopuszczając w ten sposób do nieodwracalnych uszkodzeń. Dodatkowo przyrząd wykorzystywany jest podczas ponownego montażu po wykonanej naprawie, umożliwiając prawidłowe ustawienie części wirujących, przez co zapobiega się ewentualnym zatarciom.

Zastosowany w produkcji pomysł Jana Piątka i Marianny Waligory przynosi duże oszczędności dewizowe. Ważne jest także, iż upraszcza on znacznie pracę służb utrzymania ruchu elektrycznego w Zespole Wydziałów Kuźni. Ze względu na oryginalne rozwiązanie oraz pokaźne efekty, płynące z jego stosowania, zgłoszony zostanie do opatentowania.

PRZEGLĄD



FABRYCZNY

Pismo Samorządu Robotniczego Zakładów Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych
Nr 5 (54) Jawor, maj 1980 rok

Stron 8, cena 1 zł

WKRÓTCE POZNAMY WYNIKI PLEBISCYTU

JUZ WKRÓTCE poznamy nazwiska dziesięciu najlepszych młodych pracowników przedsiębiorstwa, ubiegiorocznych absolwentów szkół zawodowych. Wybiorą ich członkowie komisji spośród prawie osiemdziesięciu, którzy zaraz po ukończeniu szkoły podjęli swoją pierwszą w życiu pracę zawodową w ZKiMR.

Przypomnijmy zasady konkursu, któremu patronuje nasza redakcja. Komisja, w której skład wchodzi przedstawiciel dyirekcji przedsiębiorstwa, Rady Zakładowej, Zarządu Zakładowego ZSMP, mistrz ds. adaptacji, członkowie kolektywów z wydziałów zatrudniających absolwentów i ich bezpośredni przełożeni oraz pracownik redakcji „Przeglądu Fabrycznego”, kolejno zawita do każdego z wydziałów. Ocenić będzie takie cechy każdego z absolwentów, jak: jakość pracy i umiejętność wykorzystania w jej trakcie wiedzy zdobytej podczas nauki w szkole, umiejętność organizowania sobie roboty i zainteresowanie wykonywanymi na co dzień czynnościami, zaradność, a także stosunek do przełożonych i współpracowników, dyscyplinowanie oraz aktywność społeczną. Słowem, te wszystkie wartości, które wymagane są od każdego dobrego robotnika, od których posia-

dania, i to w najwyższym stopniu, zależą rezultaty jego pracy w dzisiejszych czasach. O końcowym wyniku zadecyduje suma punktów (każda z cech mierzona będzie w skali od sześciu punktów do zera), uzyskana przez poszczególne osoby za wszystkie posiadane zalety.

Dodajmy, iż dla trójki najlepszych atrakcyjne nagrody ufundowali dyrektor naczelny ZKiMR, Rada Zakładowa i Zarząd Zakładowy ZSMP. Zajęcie w konkursie pierwszego miejsca premiowane będzie 3.000 złotych, drugiego — 2.000 zł, zaś zdobywca trzeciej lokaty otrzyma nagrodę w wysokości 1.000 złotych. Dla tych, którzy zajmą następne miejsca, od czwartego do dziesiątego, przewidziane są cenne nagrody książkowe. Wszyscy otrzymają ponadto specjalne dyplomy, w których odnotowany zostanie ich udział w konkursie i zajęte w nim miejsce.

Kto zwycięży w konkursie? Być może będą to młodzi kowale z Wydziału K-2 ZENON KUNA, KRZYSZTOF ANTOSZCZAK czy JÓZEF URBANIAK, którzy wydajnością nie ustępują swoim starszym kolegom, lub też młodzi pracownicy Wydziału W-5: ZBIGNIEW BIE-
NIAS, BOŻENA CIUPAK, siostry TERESA i KRYSZYNA KWAŚNE oraz KRZYSZTOF BRYNDZEJ. Są

oni wzorem punktualności, stale przekraczają normy, aktywnie uczestniczą w pracach społecznych. Na pewno znajdą oni w innych kolektywach wydziałowych poważnych konkurentów do czołowych miejsc w naszym plebiscycie. Nie brakuje przecież pośród ubiegłorocznych absolwentów takich, którzy doskonale zaadaptowali się w zakładowej społeczności, z całą energią włączyli do wykonania zadań planowych i rozwiązania problemów w wydziałach. Takie właśnie postawy, pełne wykorzystanie posiadanej wiedzy i umiejętności członkowie komisji konkursowej będą szczególnie preferować.

Cieszy także, iż kierownicy wydziałów zainteresowali się konkursem. W rozmowie z przedstawicielami redakcji niektórzy z nich zadeklarowali, iż w przypadku uplasowania się w ścisłej czołówce konkursu absolwenta z podległej im komórki, w nagrodę zostanie on awansowany o jedną grupę! Jak więc widać, dobra, rzetelna praca w pełni popłaca. Także w przypadku młodych pracowników, stających dopiero pierwsze kroki w zawodzie.

Mówił o tym także dyrektor naczelny ZKiMR ALEKSANDER

(Dokończenie na str. 2)



W czynie partyjnym, w niedzielę 18 maja br., wzięło udział ponad 500 członków załogi ZKiMR, w tym wielu bezpartyjnych. Pracowali przy budowie przyszkolonego boiska, na terenie ośrodka wypoczynku sobotnio-niedzielnego w Słupie, przy produkcji kolumny na eksport oraz remoncie maszyn i urządzeń.

Na zdjęciu: Grupa pracowników ZKiMR przy rozbudowie szpitala miejskiego.

Fot. B. Wudarski

W zakładowej ciepłowni trwa wymiana mocno już zużytych kotłów grzewczych. Nowe zapewnią ciepło nie tylko halom produkcyjnym, ale ogrzeją także budynki w osiedlu przy ul. Piastowskiej, przedszkole i wznoszony tam blok rotacyjny.

Z okazji Dnia Zwycięstwa wychowankowie Państwowego Młodzieżowego Zakładu Wychowawczego w Jaworze — członkowie koła ZSMP, wchodzącego w skład zakładowej organizacji młodzieżowej przy ZKIMR, zorganizowali dla swoich kolegów okolicznościowy program poetycki, ilustrowany piosenkami żołnierskimi. Przypomnijmy, iż ok. 20 wychowanków PMZW pracuje w fabryce, poznając tajniki m.in. montażu maszyn rolniczych.

Do końca maja br. trwać będzie przegląd zatrudnienia. W tym czasie powołane przez dyrektora naczelnego zespoły przeanalizują liczebność załóg poszczególnych komórek organizacyjnych, szczególnie pod względem rezerw w grupach pracowników umysłowych i pośrednio produkcyjnych.

Trwa modernizacja parku maszynowego. O nową prasę PEE-400 produkcji NRD wzbogaciła się niedawno krawalnia w Wydziale W-1. Nowa maszyna zastąpi mocno już wyeksploatowaną prasę, na której tłoczono części do narzędzi rolniczych, gosiostopki, noże, łemiesze itp.

Od 5 maja br. funkcję kierownika Działu Gospodarki Materiałowej pełni **BOLESŁAW MICHAŁIK**.

Na Międzynarodowych Targach Poznańskich eksponować będą swoje wyroby również ZKIMR. W fabrycznym stoisku wystawione zostaną: piekarnik sześciu- i dwunastoprzędowy, obsypnik sześcioprzędowy, brona wahadłowa, rozdawnicze H-111/3 i H-151/0 oraz 25 rodzajów odkuwek.

W początkach lipca br. służby Działu Głównego Mechanika otrzymają dwa wózki widłowe typu „kdeparow” o udźwigu 5 i 10 ton z przeznaczeniem do przeprowadzania remontów maszyn cieżkich, młotów i pras. (r.)

ZKIMR LAUREATEM

22 kwietnia br. w Urzędzie Wojewódzkim w Legnicy odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu, organizowanego przez wojewodę legnickiego i Wojewódzką Radę Związków Zawodowych pn. „Zbudujemy więcej mieszkań dla ludzi pracy”. Wzięło w nim udział 28 jednostek gospodarczych, w tym również Zakłady Kuziennicze i Maszyn Rolniczych.

Po podsumowaniu przez wojewódzką komisję konkursową wyników w zapewnieniu mieszkań załogom oraz budowy infrastruktury socjalnej i bytowej pierwsze miejsce przyznano Zakładom Kuzienniczym i Maszyn Rolniczych. W trakcie spotkania puchar i dyplom przewodniczącego WRZZ oraz wojewody legnickiego wręczył przewodniczącemu Samorządu Robotniczego przy ZKIMR tow. **LESZKOWI SKÓRCZYŃSKIEMU** wicewojewoda legnicki tow. **EDMUND HALAMSKI** i przewodniczący WRZZ tow. **PIOTR CZAJA**. Ponadto WRZZ ufundowała załodze nagrodę w wysokości 30 tys. zł na zakup sprzętu sportowo-rekreacyjnego.

KONTRAKT ZA 3,5 MILIONA FRANKÓW

ZKIMR stale wzbogaca swoją ofertę eksportową, zdobywając dla kraju coraz więcej cennych dewiz. Ostatnio zawarło kolejny kontrakt na dostawę w drugim półroczu br. obrobionych odkuwek o wartości 3,5 miliona franków dla odbiorców francuskich. Przypomnijmy, iż do tego właśnie kraju trafia znaczna część eksportowanych przez ZKIMR wyrobów matrycowanych, a dobra opinia o nich przynosi rezultaty w postaci stale rosnącego kręgu firm, kupujących odkuwki w Jaworze.

Umowę podpisał dyrektor naczelny ZKIMR **ALEKSANDER PRUSZKOWSKI** w obecności pełniącego obowiązki radcy handlowego.

(Dokończenie ze str. 1)

PRUSZKOWSKI podczas spotkania z ubiegłorocznymi absolwentami, jakie odbyło się 7 maja br. w stółce matrycowni. — To właśnie solidna praca — stwierdził — jest podstawą w ocenie każdego pracownika. Od rezultatów tej pracy zależą nie tylko wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa, ale również byt każdego członka fabrycznego kolektywu. Nie tylko zarobek, ale także wysokość świadczeń dodatkowych ze strony zakładu, warunki socjalno-bytowe załogi. Nie dzielimy pod tym względem załogi na „starych” pracowników i tych, którzy niedawno rozpoczęli robotę w

Konferencja związkowców

23 kwietnia br. odbyła się w Klubie Technika w Jaworze wojewódzka międzyzakładowa konferencja Związku Zawodowego Metalowców. Wybrano czterech delegatów na Zjazd ZZM oraz pięciu na konferencję Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Legnicy. Spośród związkowców ZKIMR na zjazd metalowców wybrany został **ADAM SAWICKI** z Działu Głównego Energetyka, a na konferencję wojewódzką WRZZ przewodniczący Rady Zakładowej **MICHAŁ ILNICKI**.

W dyskusji poruszono między innymi sprawy inwestycyjne oraz budownictwa indywidualnego, wskazując na istotne przeszkody w tej dziedzinie. Mówiono także o właściwym wypożyczeniu załóg oraz o współpracy służb socjalnych i organizacji związkowych

fabryce. Każdy, kto w pełni wywiązuje się z obowiązków, może liczyć na pomoc zakładu, na rzetelną ocenę i związaną z nią satysfakcję materialną i moralną.

Podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego 1979/80 w przyzakładowej Zasadniczej Szkole Zawodowej poznamy wyniki konkursu. Najlepsi absolwenci otrzymają nagrody, które będą formą podziękowania za dotychczasową, wydajną i zaangażowaną postawę w pracy. Jesteśmy zdania, iż ich przykład stanowić będzie wzór do naśladowania dla tych, którzy w tym roku podejmą pracę w ZKIMR bezpośrednio po ukończeniu szkół zawodowych i techników.

w dziedzinie wymiany miejsc wczasowych, kolonii i obozów dla młodzieży. Wskazano także na konieczność rozszerzenia form współpracy pomiędzy radami zakładowymi poszczególnych przedsiębiorstw branży metalowej.

WL. KARLINSKI

Pożegnanie poborowych

Z inicjatywy Zarządu Zakładowego ZSMP przy ZKIMR odbyło się 21 kwietnia br. w Klubie Technika spotkanie kierownictwa społeczno-gospodarczego z młodymi pracownikami ZKIMR, którzy pod koniec kwietnia odeszli do pełnienia czynnej służby wojskowej. Grupa ta liczy 27 osób. W spotkaniu udział wzięli m.in.: sekretarz KZ PZPR tow. **JAN KASPRZAK** i dyrektor ds. pracowników tow. **WŁADYSŁAW GAZDA** oraz członkowie ZZ ZSMP.

W imieniu dyrekcji zakładu za dotychczasowy trud, wydajną pracę, nienaganną zachowanie i właściwą postawę społeczną podziękował odchodzącym do wojska **Władysław Gazda**. Następnie głos zabrał tow. **MAREK ZIELIŃSKI**, który w imieniu Prezydium ZZ ZSMP i całej młodzieży załogi fabryki podziękował za dobrze spełnione obowiązki w pracy zawodowej i społecznej oraz życzył, aby te dobre wzory, jakich dopracowali się w fabryce bezpośrednio na stanowiskach pracy i w latach wydziałowych ZSMP, dalej kontynuowali i powiększali zdobytą wiedzę w czasie odbywania zasadniczej służby wojskowej.

Za dotychczasową, nienaganną postawę w pracy społeczno-zawodowej 8 osób otrzymało listy pochwalne i drobne upominki. Byli to: **GRZEGORZ KASPRZAK**, **ZBIGNIEW JAWORSKI**, **EDWARD WOJBYŁA**, **WŁADYSŁAW PIEROZEK**, **ALEKSANDER WYSOCHAŃSKI**, **MIROSLAW PARTYKA**, **JAN JE-DRZEJCZUK** i **JAN BŁASZCZYK**. W imieniu poborowych głos zabrał pracownik Działu Głównego Mechanika **Aleksander Wysochański**, podziękował za otrzymane listy pochwalne i upominki oraz zapewnił, że wszyscy, po odbyciu 2-letniej zasadniczej służby wojskowej, powrócą do fabryki, aby dalej kontynuować pracę.

M. ZIELIŃSKI

Z Życia

PARTII

9 kwietnia br. odbyła się narada z sekretarzami OOP, w której udział wzięli także kierownicy zespołów i wydziałów. W czasie narady wysłuchano informacji o realizacji zadań społeczno-gospodarczych przez przedsiębiorstwo w I kwartale br. W wyniku dyskusji oraz po zapoznaniu się z uwagami i wnioskami z marcowych zebrań OOP, przyjęto wiele założeń, mających na celu poprawę sytuacji na określonych odcinkach produkcyjnych. W toku narady przedyskutowano także stan przygotowań do sesji KSR.

12 kwietnia 1980 roku na posiedzeniu Egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR oceniono pracę kół ZSMP w zakresie udzielania opinii polecających do partii oraz dokonano oceny całokształtu pracy OOP nr 1. Przedmiotem kolejnych punktów posiedzenia były: ocena realizacji zadań społeczno-gospodarczych w I kwartale br. oraz informacja o przygotowaniach służby pracowniczej do sezonu kolonijnowoczasowego.

22 kwietnia 1980 roku na kolejnej naradzie informacyjno-szkoleniowej z sekretarzami OOP przedyskutowano i oceniono pracę oddziałowych organizacji partyjnych nr nr 3, 6, 9 i 12 z kandydatami partii i rekomendującymi, i sekretarzem OOP zapoznani zostali także z treścią listu Sekretariatu KC PZPR, skierowanego do wszystkich instancji i organizacji partyjnych.

Na posiedzeniu Egzekutywy KZ PZPR, odbytym 25 kwietnia br., przyjęto informację o stanie przygotowań do obchodów Święta Pracy. W kolejnym punkcie Egzekutywa dokonała wnikliwej analizy stanu BHP w zakładzie w świetle uchwały, która podjęła w listopadzie ub. roku. Ocenia także pracę Działu BHP i społecznej inspekcji bezpieczeństwa i higieny pracy. Podczas posiedzenia zatwierdzono ostateczną wersję programu intensyfikacji produkcji na rynek i eksport w 1980 r. oraz materiały na posiedzenie plenarnej Komisji Zakładowej w sprawie doskonalenia zadań ideowo-wychowawczych i politycznych instancji oraz organizacji partyjnych wśród kolektywów pracowniczych i grup społeczno-zawodowych załogi po VIII Zjeździe partii.

W sprawach organizacyjnych Egzekutywa przyjęła w poczet kandydatów PZPR następujących towarzyszy: **WOJCIECHA FIRKOWICZA**, **RYSZARDA ROSIENNIKA**, **ANDRZEJA KRAKOWIANA**, **HELENE BORKOWSKĄ** i **HENRYKA DZIATKOWIAKA**. W szeregi członków partii przeszerzowani zostali towarzysze: **ZDZISŁAW PY-ZNAR**, **ADOLF WITKOWSKI**, **STANISŁAW ZARZECZNY**, **MARIAN DZIAŁEK**, **EDMUND KOZARYN**, **JAN MAJ-CZAK**, **HENRYK BIL**, **JÓZEF WRONA**, **ALEKSANDER KORCZEWSKI**, **JANUSZ SZUREK**, **ADAM CIOC**, **WANDA KOŁODZIEJCZYK**, **ZENON KACZ-KOWSKI**, **JÓZEF STANISZEK**, **JERZY MOROZ**, **ŚLAWOMIR SAWICKI**, **WŁADYSŁAW PYTKA** i **HENRYK MALICKI**.

Egzekutywa KZ PZPR podjęła również uchwałę o wydaleniu z szeregu PZPR **Zbigniewa Dzięziółę** za postępowanie niegodne członka partii oraz o skreśleniu **Piotra Wiehecia**, **Krzysztofa Sarame** i **Barbarę Rojek** za utratę wiary z partią.

Jednym z zagadnień poruszanych w czasie kwietniowych zebrań OOP były sprawy związane ze wzmożeniem racjonalizacji i wydajności pracowni. Podjęto decyzję o odbyciu jeszcze w bieżącym półroczu „wydziałowych giełd pomysłów” pod auspicjami macierzystych OOP.

I sekretarzem nowo utworzonej oddziałowej organizacji partyjnej nr 13 przy matrycowi został tow. **RYSZARD PAWLEK**.

L. M.

KOLEGIUM SIMP W JAWORZE

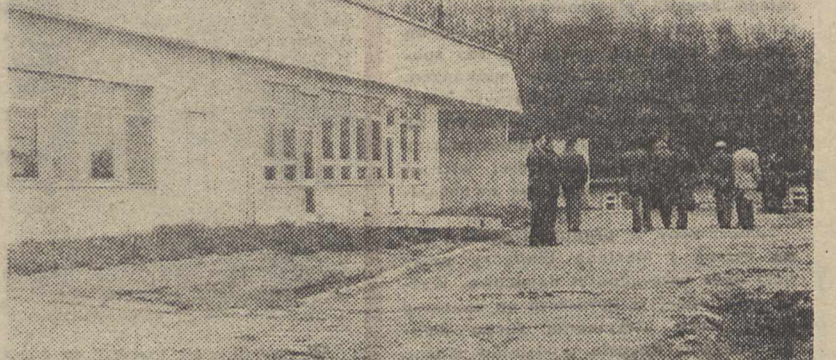
18 kwietnia br. odbyło się w zakładowym Klubie Technika i Racjonalizacji pierwsze posiedzenie nowo wybranego Zarządu SIMP Makroregionu Południowo-Zachodniego. Przybyli na nie przewodniczący oraz sekretarze oddziałów wojewódzkich SIMP z 7 województw wchodzących w skład Makroregionu Południowo-Zachodniego. Przewodniczący Zarządu Makroregionu kol. **J. DRANOWSKI** zaproponował dyrektorowi naczelnemu ZKIMR mgr. inż. **A. PRUSZKOWSKI** na zastępcę przewodniczącego. Propozycja została przyjęta jednomyślnie. Uzasadniono również reprezentację przedstawicieli makroregionu we władzach Zarządu Głównego

nego SIMP i Rady Głównej NOT. Kandydatem do ZG SIMP został mgr inż. **A. Pruszkowski**.

Następnymi punktami posiedzenia było uzgodnienie udziału delegatów makroregionu w komisjach XXIV Walnego Zjazdu SIMP, który odbędzie się 6-8 czerwca 1980 roku w Szczecinie. Zwrócono uwagę na przygotowanie delegatów makroregionu do narad resortowych z udziałem kierownictwa poszczególnych resortów oraz narad problemowych SIMP, które odbędą się 5 maja 1980 roku w kilku miastach Polski.

W przerwie posiedzenia goście zwiedzili ZKIMR, szczególnie interesując się zespołami wydziałów matrycowni i halami. Z dużym zainteresowaniem przyglądali się pracy nowoczesnego wyrobnictwa.

J. JÓZWIK



ZKIMR zakupiły były bazę hotelową budowniczych zbiornika „Słup” z przeznaczeniem na ośrodek wypoczynku sobotnio-niedzielnego. Na zdjęciu stółka i świetlica przyszłego ośrodka. Fot. B. Wudarski



RYSZARD RYBCZYŃSKI

PRZYZAKŁADOWĄ Zasadniczą Szkołę Zawodową ukończył w 1971 roku, zdobywając zawód tokarza. Podjął pracę w Wydziale W-5 w Fabryce Narzędzi Rolniczych. Po roku przeszedł do pracy w Spółdzielni Inwalidów „Inprodus”, a po następnych 2,5 latach rozpoczął pracę w warsztatach remontowych kopalni „Rudna” w Polkowicach. Nie zagrzał tam jednak długo miejsca. Coś ciągnęło go do Jawora. Za porozumieniem obu zakładów wrócił do ZKIMR w 1977 roku. Najpierw pracował w matrycowni, a od sierpnia ubiegłego roku jest mistrzem zmianowym w Wydziale W-1. We wrześniu, na własny koszt, ukończył kurs mistrzowski, zorganizowany przez Zakład Doskonalenia Zawodowego. Obecnie RYSZARD RYBCZYŃSKI nadal podnosi swoje kwalifikacje. Kończy pierwszy rok nauki w wieczorowym Technikum Mechanicznym.

W wydziale, w którym jest mistrzem, tłoczy się na gorąco i zimno

NASZE SYLWETKI

rózne detale do maszyn rolniczych. Pracowałoby się dobrze, gdyby nie kulał transport. Wiadomo, iż ta część fabryki jest najstarsza, nie ma tu suwnic, a ponieważ ma „iść” do generalnej przebudowy, nie wprowadza się istotnych usprawnień. Gdyby więc transport kołowy dobrze działał... Na każdym zebraniu zresztą mówi się o tym i niewiele to daje. Dostali np. ostatnio dwa wózki po remoncie, ale w nocy z 12 na 13 maja br. oba stały z powodu awarii, zaś nowy, obiecany, otrzymał zamiast Wydziału W-1 — Dział Głównego Mechanika. Wikła się też sprawa likwidacji najniższych, czwartych grup akordowych.

Ryszard Rybczyński w ZSMP działa od 1974 roku. Obecnie jest członkiem ZZ ZSMP w fabryce, członkiem KM PZPR i KZ PZPR oraz I sekretarzem Oddziałowej Organizacji Partyjnej przy wydziale, liczącej ponad 40 kandydatów i członków. Jako honorowy dawca przekazał już na potrzeby służby zdrowia 12,5 litra krwi. Wyróżniony został za dotychczasową działalność odznakami „Młodzież dla Postępu”, „Przodownika Czynu 35-lecia PRL” i „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi”. Ostatnio uczestniczył w wycieczce, ufundowanej przez Zarząd Główny PCK.

Najważniejszą sprawą, poza ukończeniem nauki, jest — jak mówi — zdobycie mieszkania. Wkrótce ma mu się urodzić drugie dziecko, a u rodziców zajmuje niecały pokój. Liczy na pomoc zakładu.

(*)



KAZIMIERZ DUSZEŃKO

STAŻ PRACY w fabryce liczy mu się od 1975 roku. Zatrudniony został wtedy jako tokarz w Wydziale W-5. Przedtem ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową przy ul. Wrocławskiej. W rzeczywistości jednak w zakładzie przepracował dotychczas tylko około trzy lata. W tym bowiem czasie musiał odbyć czynną służbę wojskową. Po powrocie do cywila KAZIMIERZ DUSZEŃKO wrócił do ZKIMR i przez rok pracował w matrycowni, później jednak przeszedł do Wydziału W-5, w którym pracuje w gnieździe obróbki kołnierzy.

Pomimo krótkiego okresu pracy w przedsiębiorstwie zdobył sobie uznanie u przełożonych i kolegów. Posiada bowiem wysokie kwalifikacje zawodowe, jest zdyscyplinowany, a to właśnie gwarantuje dobre wyniki. W gnieździe kołnierzy obsługuje polskie automaty tokarskie. Ponieważ lubi pracować wydajnie — nadzoruje pracę aż dwóch takich automatów. Decyduje to o znacznym przekraczaniu normy, no i o stosunkowo wysokich zarobkach. Nie więc dziwnego, że te wszystkie cechy spowodowały, iż kierownictwo wydziału wytypowało go, a następnie zakładowa komisja uznała za najlepszego pracownika i kolegę miesiąca stycznia.

— Z tymi zarobkami — mówi Kazimierz Duszeńko, to nie jest taka prosta sprawa. Wprawdzie

wychodzi mi co miesiąc więcej niż współtowarzyszom pracy, ale tylko dlatego, że obsługuję równocześnie dwa automaty tokarskie, a niewiele to robi. Rzecz w tym, że w tym samym gnieździe pracują, obok polskich, bardziej doskonałe i bardziej wydajne automaty zachodnionieemieckie. Obsługujący je ludzie zarabiają znacznie więcej od nas, choć mają, jak mi się wydaje, znacznie mniej kłopotów. Przede wszystkim automaty polskie częściej ulegają awariom, a to obniża tempo pracy, odbija się na zarobkach. W sumie w tygodniu zdarza się co najmniej jeden dzień postoj. Nieraz dostajemy do obróbki odkuwki z wadami. Gółym okiem ich nie widać. Ujawniają się dopiero na tokarkach. Niestety, stanowią one braki, a za takie się nie płaci, choć to nie nasza wina. Mimo że mieszkam w Paszowicach, dojazd na trzecią zmianę łącznie z pracą zajmuje mi aż 15 godzin. Autobusy PKS nie kursują odpowiednio do naszych potrzeb.

(*)



W kuźni fabrycznych kadr

PRACĘ PADAGOGICZNĄ po ukończeniu Studium Nauczycielskiego w Legnicy WŁADYSŁAWA ZIELIŃSKA rozpoczęła w Szkole Podstawowej w Pomochni. Potem pracowała jako nauczycielka w szkołach nr 2 i nr 5 w Jaworze, aby w 1966 roku przejść do Zespołu Szkół Zawodowych przy Fabryce Narzędzi Rolniczych jako zastępcą dyrektora. W 1977 roku awansowała na stanowisko dyrektora tego zespołu szkół i kieruje jego pracą do dziś. Już w trakcie pracy podjęła dalsze studia. Ukończyła Wydział Filozoficzno-Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, specjalizując się w kierunku pedagogicznym. Wraz z dyplomem wyższej uczelni zdobyła tytuł magistra. Jest równocześnie aktywną działaczką społeczną. Już drugą kadencję pełni funkcję członka Komitetu Miejskiego PZPR w Jaworze.

Za swą dotychczasową pracę zawodową i społeczną była wielokrotnie wyróżniana. Samorząd Mieszkalców „Zorza” w Jaworze uhonorował ją dyplomem za zaangażowanie w pracy tego organu. Minister oświaty i wychowania przyznał jej w 1978 roku nagrodę II stopnia za wybitne osiągnięcia w pracy pedagogicznej. Wyróżniana była również przez dyrekcję Zakładów Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych. Posiada Medal 30-lecia PRL, Brązowy Krzyż Zasługi oraz przyznany niedawno Złoty Krzyż Zasługi.

— Zespół Szkół Zawodowych ZKIMR — mówi Władysława Zielińska — składa się z trzech jednostek. Są to: młodzieżowa Zasadnicza Szkoła Zawodowa o trzyletnim cyklu nauczania, czteroletnie Liceum Zawodowe, którego absolwenci mogą przystępować do egzaminów maturalnych oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla dorosłych, w której nauka trwa dwa lata.

— Pierwsza z tych szkół kształci w zawodach kowala maszynowego, tokarza, frezera, montażystę układów elektronowych i automatyki przemysłowej, a we wrześniu tego roku uruchomimy dodatkowo kierunek mechanika maszyna i urządzeń przemysłowych. Zawody, w jakich kształcimy uczniów, dostosowane są do potrzeb przedsiębiorstwa, w związku z czym nie wszystkie kierunki uruchamiamy

w każdym roku. Np. we wrześniu br. rozpoczęliśmy kształcenie w zawodach kowala, tokarza, frezera oraz mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych.

— Liceum Zawodowe będzie u nas nową szkołą. Uruchomimy je dopiero we wrześniu br. Do pierwszej klasy o kierunku mechaniki urządzeń obróbki plastycznej przyjmujemy 35 uczniów. Liceum zapewni jego absolwentom lepsze przygotowanie zawodowe, a w przypadku zdania egzaminów maturalnych możliwość podjęcia studiów wyższych. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla dorosłych przeznaczona jest, jak mówi sama nazwa, dla osób pracujących już w ZKIMR. W ciągu skróconego, dwuletniego okresu nauczania umożliwia ona podwyższenie kwalifikacji zawodowych i daje prawo do podjęcia dalszego kształcenia w wieczorowym technikum mechanicznym. W nowym roku szkolnym przyjmujemy do tej szkoły 40 uczniów — pracowników ZKIMR na kierunki tokarza i frezera.

— Od września ubiegłego roku Zespół Szkół Zawodowych ZKIMR mieści się w nowych, obszernych pomieszczeniach przy ul. Kuzienniczej. Dysponujemy tu wystarczającą bazą. Szkoła posiada 5 klasopracowni z zapleciami na pomoce naukowe, których ilość, po przekazaniu do użytku nowego budynku, zdecydowanie wzrosła. Dysponujemy np. bogatym zestawem filmów i przeźrocz, niezbędnych do prowadzenia lekcji. W perspektywie najbliższych pięciu lat jest też przewidziane uruchomienie telewizji przemysłowej. Kamery zastrakowane przy stanowiskach pracy w fabryce będą przekazywały obraz do klasopracowni, który stanowiłby ilustrację do prowadzonych akurat zajęć. Nauczyciel będzie mógł pokazać w ten sposób przykłady właściwie wykonywanej roboty, jak również skomentować ewentualne błędy. Istotną część ZSZ stanowią warsztaty. Obecnie czynna jest jedynie ich część, przeznaczona do obróbki ręcznej i wiarowej, wyposażona w odpowiedni, wzbogacony w bieżącym roku szkolnym park maszynowy. Część warsztatów, obejmująca obróbkę plastyczną, czyli szkolną kuźnię, gotowa będzie we wrześniu br. Poprawia się więc warunki praktycznego kształcenia kowali. Wyposażenie czeka już na zainstalowanie. Oczywiście, zarówno szkoła, jak i warsztaty dysponują odpowiednim zapleczem socjalnym.

— W najbliższych latach wprowadzimy w szkole również kursy na prawo jazdy, bezpłatne, które prowadzić będziemy w klasach trzecich, a więc przed ukończeniem nauki. Objęci zostaną nimi uczniowie obecnych klas pierwszych i wszystkich następnych, tworzących w przyszłym i kolejnych latach szkolnych. Nasi uczniowie otrzymują też bezpłatne, wyjściowe mundurki, sztyt w „Modzie Dolnośląskiej”. Odbywający praktyczną naukę przy obróbce plastycznej korzystają z posiłków regeneracyjnych, też finansowanych przez zakład. Osoby z rodzin znajdujących się w trudniejszych warunkach materialnych mogą skorzystać z zapomóg pieniężnych. Absolwenci szkoły, którzy kończą naukę z wysokimi ocenami (4–5) otrzymują przy podejmowaniu pracy zaszczerowanie wyższe o jedną grupę i mają możliwość wyboru wydziału produkcyjnego, najlepiej zaś jadą na wczasy w zakładowych ośrodkach, fundowane przez fabrykę.

— Nasi uczniowie — kończy Władysława Zielińska — zanotowali na swoim koncie wiele osiągnięć. Np. w ostatnich wojewódzkich eliminacjach Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym aż trzy osoby uplasowały się w pierwszej dziesiątce. Wiele gra w piłkę nożną w „Kuźni”, a chlubą szkoły jest MAREK ŁYCZAK — wicemistrz Polski w skokach na trampolinie. Sportowy zapal naszej młodzieży przejawiał się też w rozpoczęciu budowy w ramach czynu partyjnego zespołu szkolnych boisk.

Notował: ZDZISŁAW KASPRZYK

PROGRAM PRZYJĘĆ do pracy na 1980 rok przewiduje m.in. zatrudnienie 130 absolwentów szkół ponadpodstawowych. Planuje się przyjąć 8 absolwentów wyższych uczelni, 32 szkół średnich i 90 zasadniczych szkół zawodowych. Z przyszłoroczowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej podejmie pracę 30 absolwentów, w tym 10 kowali i 20 frezowników.

W celu pozyskania większej liczby kandydatów do klas pierwszych w zawodzie kowala maszynowego dyrektor zakładu ZKIMR wystąpił z wnioskiem do ministra przemysłu maszyn i ciężkich i rolniczych o wprowadzenie w przyszłoroczną szkołę podwyższonych stawek wynagradzania uczniom, zdobywającym ten zawód. Zaproponowano: aby stawki te wynosiły w pierwszym roku nauki — 650 zł, w drugim — 850 zł, a w trzecim 1.600 zł. Wprowadzenie od nowego roku szkolnego 1980/81 stawek wyższych niż dotychczasowe pozwoli na rozszerzenie naboru chłopców z zamożniejszymi i bardzo dobrych warunków placowych.

Plan przyjęć absolwentów obejmuje m.in. zawody: kowal maszynowy, tokarz, frezer, ślusarz, mechanik maszynowy, elektryk oraz mechanik urządzeń obróbki plastycznej. Otwierając w sprawie zatrudnienia absolwentów ZKIMR skierowały do zespołów szkół zawodowych w Jaworze, Legnicy i Złotoryi. Wstępne rozmowy z uczniami ostatecznych klas zostały przeprowadzone w maju br. Już w ich trakcie zawarto umowy w sprawie zatrudnienia z 48 uczniami, w tym kończących naukę w zawodzie mechanika maszyn rolniczych — 8, ślusarza-sprawca i ślusarza-mechanika — 16, tokarza — 6 oraz mechanika urządzeń obróbki plastycznej — 16. Po wyższych studiach do pracy przystąpi w ramach umów o stypendia fundowane 8 absolwentów. Cykl zawierania umów przewidzianych z uczniami ostatecznych klas zostanie zakończony w kwietniu br. Ze wstępnych rozmów w szkołach wynika, że plan naboru absolwentów zostanie zrealizowany.

Dużą uwagę ZKIMR przywiązuje do uczniów ostatecznej klasy Liceum Zawodowego o specjalności mechanik urządzeń obróbki plastycznej, którzy już drugi rok odbywają w zakładzie praktyczną naukę zawodu. 10 kwietnia br. zorganizowano z nimi spotkanie, w którym wziął udział dyrektor naczelny ALEKSANDER PRUSZKOWSKI. Uczniom zaproponowano pracę w Zespole Wydziałów Kuźni zgodnie z wyuczonym zawodem. Okres praktycznej nauki

zawodu zaliczone im do wstępnego stażu po wyższej uczelni grupę 5-7 (od 2000 do 2500 zł), po studium pominęli grupę 3-5 (od 11 zł do 15,40 zł na godzinę), po szkole ogólnokształcącej lub po zasadniczej zawodowej grupę 1-3 (od 10,20 zł do 12,45 zł na godzinę). Rozpoczęcie placówki w poszczególnych grupach uzależniona jest od stanowiącej pracę i wydajności zatrudniających absolwentów. Maksymalne stawki posiada m.in. Zespół Wydziałów Kuźni.

Po przystąpieniu do pracy absolwent może otrzymać zaliczkę na poczet wy-

Po odbyciu wstępnego stażu pracy absolwenci na wniosek kierownika wydziału lub komendy zatrudniającej go jest przeszerzany do grupy wyższej z powiększeniem konkretnego stanowiska pracy. Obowiązki zakładów pracy w tym zakresie są ściśle sprezywane w wytycznych nr 69 ministra pracy, plac i spraw socjalnych a 27 grudnia 1973 roku w sprawie adaptacji zawodowej i społecznej nowych pracowników. Aby przyspieszyć proces adaptacji i uczynić go bardziej skutecznym, przydziela się nowym pracownikom zadania zgodne z ich kwalifikacjami zawodowymi oraz z wynagrodzeniem odpowiednim do wykonywanej pracy.

Z danych statystycznych Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy wynika, że w bieżącym roku szkoły w województwie opuszcza 5.677 absolwentów szkół zawodowych oraz 973 absolwentów liceów ogólnokształcących. Z tej liczby corocznie ubiega się o kontynuowanie nauki w wyższych uczelniach kraju blisko 1400 osób, tj. ok. 20 proc. wszystkich absolwentów. Pozostała część podejmuje pracę, dla których odpowiednie zakłady i instytucje przygotowują stanowiska.

Słusznie postępuje młodzież, która jeszcze w trakcie nauki w ostatecznej klasie zawiera umowy przedwstępne w sprawie zatrudnienia. Unika w ten sposób wyzyskiwania na pracę i zbieżnego zgłaszania się w referatach zatrudnienia urzędów miast i gmin. Umowa przedwstępna upoważnia absolwenta do podjęcia pracy tuż po zakończeniu nauki bez potrzeby przedkładania skierowania.

ROMAN DUSZEŃKO

Absolwenci szkół podejmą pracę

go stażu, a tym, którzy podejmą pracę w czerwcu lub w lipcu br. zagwarantowano V grupę osobistego zaszerzowania. Przedwstępna umowa w sprawie zatrudnienia podpisało 18 uczniów, kończących naukę w zawodzie mechanika urządzeń obróbki plastycznej.

W związku z zatrudnieniem absolwentów szkół należałoby zobrazować niektórym ich prawa i obowiązki, jak i zakłady pracy. Uprawnienia absolwentów zawarte są w uchwale nr 34 Rady Ministrów z 6 maja 1976 roku. W świetle obowiązujących przepisów odbywają oni wstępny, 3-miesięczny staż pracy. Otrzymują wtedy wynagrodzenie miesięczne w wysokości: staży-

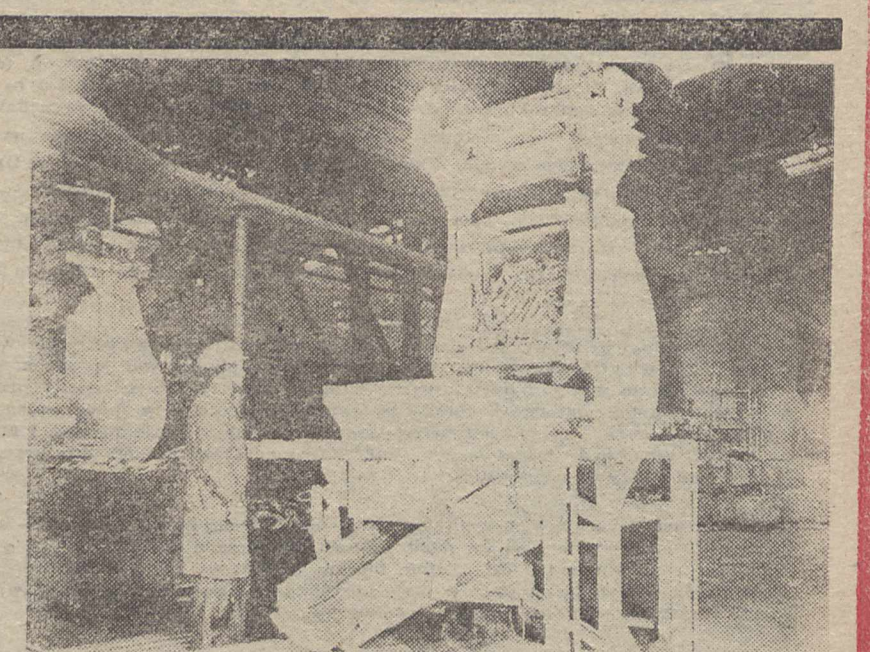
może to dawać powodów do samouspokojenia. Zbyt często jeszcze zdarzają się przypadki spóźniania się do pracy, przedłużania przerwy śniadaniowej i wcześniejszego kończenia roboty. Jeśli chodzi o nieobecności w pracy, przeważają zwolnienia z tytułu opieki nad dzieckiem. Nic w tym dziwnego, bo prawie połowę załogi W-5 stanowią kobiety. Zdaniem jednak rosnąca liczba zwolnień chorobowych, czego nie potrafią sobie wytłumaczyć. Zdecydowanie poprawie uległy przecież warunki pracy. Z obserwacji oraz z przeprowadzonych rozmów wynika, że nie są to też bułki. Zakładowa służba zdrowia powinna się tym zjawiskiem szerzej zainteresować.

— Z osobami, które często chorują, przeprowadzamy rozmowy. Chcemy dowiedzieć się, gdzie tkwi tego przyczyna? Bo może trzeba im w czymś pomóc, załatwić nabrzmiałe problemy rodzinne. Wspólnie z działaczami związkowymi i młodzieżowymi interweniuje wtedy w odpowiednie komórki. Staramy się również przeciwdziałać drobnym wypadkom przy pracy. Chwila nieuwagi kończy się w naszym zakładzie przeważnie skaleczeniem dłoni, co powoduje w konsekwencji trzy-cztery dni zwolnienia. Bezwzględnie więc egzekwujemy stosowanie ochrony osobistych i bezpiecznych metod pracy. Przyniosło to znaczny spadek liczby zwolnień z tytułu wypadków przy pracy.

Gdzie szukać recepty na nadmierną ilość nieobecności w pracy? Nie wątpię w dalszym doskonaleniu pracy zakładowej służby zdrowia oraz w ciągłym polepszeniu warunków, panujących w halach produkcyjnych. Ale czy tylko? W wielu przypadkach mamy do czynienia ze zwyczajnym lekceważeniem zasad uczciwej roboty, z lekceważeniem interesów współtowarzyszy pracy. Przytoczmy w tym miejscu wypowiedź BAZYLEGO SWOBODZIANA

— Skąd biorą się bułki? Kiedyś, przed laty, gdy byłem młodym pracownikiem, spóźniłem się do pracy. Dlaczego? Graliśmy do późna w nocy z kolegami w karty i po prostu... zaspałem. Dzisiaj taki, emeryzowany wydarzeniami poprzedniego dnia młody człowiek w ogóle nie przychodzi do pracy.

R. TRZESNIOWSKI



W ZKIMR realizuje się program redukcji prac ręcznych. Na zdjęciu jeden z przykładowych nowych rozwiązań — zmechanizowanie załadunku odłuków do bębnowych oczyszczarek w Wydziale K-4.

Fot. B. Wudarski

Dniówka zadaniowa w matrycowni?

W OSTATNIM CZASIE w działalności gospodarczej istotne znaczenie, obok wydajności i jakości produkcji, przypisuje się efektywności. Efektywność można określić jednym zdaniem jako stopień wykorzystania środków produkcji, tj. maszyn, materiałów, energii i ludzi.

Wzrost efektywności produkcji nie powinien służyć tylko jako hasło. Należy wytworzyć mechanizmy, które same będą niejako motorem napędowym, związanym przede wszystkim z systemem bodźców materialnego zainteresowania. Z pobieżnych rachunków wynika, że koszt utrzymania stanowiska pracy w ciągu jednej godziny jest kilkakrotnie wyższy od stawki godzinowej pracownika nawet z najwyższymi kwalifikacjami. Jeżeli maszyna pracuje na luzie, tracimy najwięcej, a przy tym płacimy za darmo pracownikom. Ilość godzin „czystej” pracy robotnika może być więc porównywalna z efektywnością.

W zakładach branży metalowej, w tym również w ZKIMR, ocena kosztów produkcji opiera się na określeniu pracochłonności. System kosztów grup pracowniczych, zależnych od ilości wykonywanych sztuk, zwany akordem, obowiązuje w większą część załogi Zespół Wydziałów Matrycowni stanowi największą grupę pracowniczą nie objętą systemem akordowym. Placa ustalona jest według grupy zaszerzowania i ilości godzin przepracowanych w miesiącu, jeżeli pracownik osiągnął wydajność w granicach przyzwoitości. Przy uzyskaniu wyższej wydajności może otrzymać premie uznaniową w wysokości do 12 proc. od zarobku. Problem jednak w tym, gdzie są granice przyzwoitości i jak może być traktowane pojęcie uznania. Wyjściem byłoby wprowadzenie premii w konkretnym systemie, w oparciu o ściśle sprezywane przesłanki.

Od jakiegoś czasu rozważa się możliwość wprowadzenia w matry-

cowni dniówki zadaniowej. Polega ona na tym, iż placę ustala się wg stawki godzinowej i ilości godzin przepracowanych w miesiącu, ale przy wykonywaniu normy czasowej, przy czym, w zależności od jej przekroczenia, regulamin ustala wysokość premii.

Do wprowadzenia tego systemu potrzeba trzech elementów: dobrych norm czasowych, regulaminu dotyczącego premiowania oraz zwiększenia górnej granicy premii w zależności od przekroczenia normy, aby dniówka była bodźcem do wzrostu efektywności, a nie przyczynkiem do biurokracji. Określenie statystycznej normy czasowej na około sto tysięcy operacji o niskiej powtarzalności jest to zadanie dla kilku normistów na kilka lat.

W miarę szybko można natomiast określić normę techniczną uzasadnioną na operację obróbki maszynowej, właśnie tam, gdzie powstają największe straty. W wydziale zabezpieczenia pras, kuźniarek i kowarek M-3 sprawdza się od ponad roku stopień napięcia norm, wykorzystując przy okazji wyniki tych prac do ustalenia premii. Jakość norm czasowych jest dobrą i uzasadnia celowość wprowadzenia w Wydziale M-3 dniówki.

W przyszłości należałoby rozszerzyć normowanie prac na pozostałe wydziały. Wymaga to jednak innego podejścia w związku z występowaniem regeneracji oraz obsługą wielostanowiskową. Występuje potrzeba zatrudnienia specjalistów do normowania dla wydziałów M-2 i M-1. Aby czas był obowiązuje, musi być trafny, technicznie uzasadniony i sprawdzony. Nie można działań pochopnie. Dniówka może obejmować tylko obróbkę maszynową tam, gdzie czas można określić. Efekty wprowadzenia byłyby jednak, pomimo zwiększenia płacy naprawdę dobrym pracownikom, wysokie, mierzone w efektywności produkcji narzędzi.

STANISŁAW TABASZ

ZUDZIAŁEM I sekretarza KM PZPR w Jaworze tow. JÓZEFA MOKRZYCKIEGO obradował Komitet Zakładowy partii. Plenarne obrady poświęcone były doskonaleniu działań ideowo-wychowawczych i politycznych, podejmowanych przez partię wśród jej członków i kandydatów oraz kolektywów pracowniczych i grup społeczno-zawodowych.

Zarówno w referacie programowym Egzekutywy KZ, jak i w dyskusji stwierdzano, że w pracy ideowo-wychowawczej i politycznej osiągnięte zostały wyraźne i wymierne rezultaty. Miernikiem tych działań jest wzrost autorytetu zakładowej instancji, stały rozwój jej szeregów, umocnienie trzonu robotniczego oraz dalsza poprawa rozmieszczenia sił partii wśród wszystkich grup społecznych.

Stalemu wzbogacaniu ulegały formy i metody ideowo-wychowawczego oraz politycznego oddziaływania, w wyniku czego coraz lepiej cementuje się załoga wokół realizacji planów społeczno-gospodarczych zakładu. Wyraża się to też w masowym uczestnictwie w czynach społecznych na rzecz zakładu i miasta. Szczególnie w roku jubileusz 45-lecia PRL, a także w trakcie ostatnich kampanii i wydarzeń o ogólnokrajowym zasięgu, jakimi były VIII Zjazd PZPR oraz wybory do Sejmu PRL i rad narodowych, załoga ZKIMR wykazała się wysokim zaangażowaniem i patriotyzmem.

Mimo niewątpliwych, dotychczasowych osiągnięć oraz sprawdzonych form i metod, aktyw frontu ideowego czekają nowe jakościowe zadania, które postawił VIII Zjazd partii. Ich realizacja wymaga lepszego zmobilizowania partii, organizacji związkowej i młodzieżowej oraz administracji zakładu w kształtowaniu właściwych postaw.

Zadania w pracy ideowo-wychowawczej i politycznej po VIII Zjeździe partii

W dyskusji na plenum głos zabrało sześciu towarzyszy. JAN LEGEŃ z OOP-13 omówił problematykę pracy ideowo-wychowawczej w grupach i OOP w Zespole Wydziałów Matrycowni. Przewodniczący Rady Zakładowej MICHAŁ ILNICKI przedstawił zadania związków zawodowych w świetle uchwały VIII Zjazdu. ZDZISŁAW BŁASZCZYK z OOP-10, przewodniczący koła ZSMP przy Wydziale K-3 skupił się w swym wystąpieniu na problemach pracy organizacji ZSMP nad wychowaniem młodzieży. ROMAN DUSZEŃKO zapoznał zebranych z formami pracy instancji i organizacji partyjnych z kadrami mementuarną oraz rezerwową i z wnioskami w dalszej aktywizacji tej grupy społecznej. O problemach kultury jako ważnego czynnika kształtowania pożądanych postaw mówił w dyskusji kierownik Klubu Technika ANTONI KORYBSKI. Ważne miejsce w dyskusji zajął problematyka roli mistrza w wychowaniu podległych kolektywów. Ten istotny temat poruszył BRONISŁAW KADZIOLKA z OOP-3.

Dyskusją podsumował I sekretarz KM PZPR tow. JÓZEF MOKRZYCKI, podkreślając celowość i wagę podjętej przez Komitet Zakładowy problematyki pracy w ideowo-wychowawczym oddziaływaniu na załogę. Stwierdził m. in., że ambitne plany na lata osiemdziesiąte zależą będą przede wszystkim od postawy całego społeczeństwa, od wzrostu odpowiedzialności za swoje stanowisko pracy, od aktywnej postawy w życiu społecznym i politycznym oraz od dalszego umacniania jedności polityczno-moralnej narodu.

Na zakończenie obrad Komitet Zakładowy PZPR przyjął uchwałę, precyzującą zadania dla całego frontu ideowo-wychowawczego i politycznego zakładu.

LeS

ILE KOSZTUJĄ NIEOBECNOŚCI?

ZDARZAJĄ się w życiu sytuacje, że kolega lub koleżanka nie przyjdzie w danym dniu do pracy z powodu jakiejś przypadłości: losowej, choroby swojej lub dziecka. Współczujemy wtedy, ale jednocześnie zrywamy się w duchu na myśl, ile dodatkowej pracy musimy wykonać za nieobecną osobę, jak bardzo przeszkodzi nam to w realizacji osobistych zamierzeń. Podobnie jest w zakładzie. Codziennie nie stawia się do pracy w wydziałach i działach pewna liczba członków załogi. Powoduje to określone perturbacje w produkcji, komplikuje pracę różnych służb. Rzecz jasna, w wielu przypadkach jest to wynik poważnej choroby lub innej, życiowo ważnej sprawy. Spora jednak liczba tych nieobecności to wydłużenie zwolnienia lekarskiego, czy też zwyczajny brak dyscypliny. Tej właśnie grupie nieobecnym pracowników chcemy dobitnie pokazać, ile kosztują współtowarzyszy ich pracy takie nieobecności.

W styczniu bieżącego roku zakład stracił z tytułu nieobecności w pracy (bez urlopowych wypoczynkowych) ok. piętnaście godzin w przeliczeniu na jednego pracownika grupy przemysłowej. Chociaż w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego oznacza to spadek o prawie 20 proc., nadal wskaźnik ten niekorzystnie wpływa na wyniki ZKIMR, nie tylko zresztą ekonomiczne. Jeżeli bowiem przyjmujemy, że w miesiącu tym każdy z pracowników przepracował 188 godzin, to z prostego przeliczenia wynika, iż codziennie brakowało w fabryce 138 robotników. Oznacza to przede wszystkim dodatkowy wysiłek tych wszystkich, którzy stawili się do pracy, a w wymiernych liczbach — 10 milionów złotych wartości produkcji, którą za nieobecnych musieli wykonać, aby podobać założeniom planu, ustalonego przecież w stosunku do pełnego zatrudnienia.

Największą ilość nieprzepracowanych godzin odnotowano w wydziałach K-2, K-3 i K-5. W pierwszym z nich załoga musiała dać z siebie w tym okresie nadprogramowy wysiłek równy dwudziestu czterem godzinom pracy, w Wydziale Pras — piętnastu godzinom, zaś w Wydziale Obróbki i Wiotrowej liczba ta wyniosła osiemnaście godzin. Jasne, iż nie obyło się przy tym bez sięgnięcia po godziny nadliczbowe. Same dopłaty z tego tytułu oceniono na prawie 180 tys. złotych. Większą część tych pieniędzy można było przeznaczyć na podwyżki płac!

Jak nasi rozmówcy oceniają taki stan rzeczy? Jakie trudności w pracy powodują wspomniane nieobecności?

Kierownik Zespołu Wydziałów Kuźni STANISŁAW LIPINSKI — Przy średnim zatrudnieniu 590 osób w styczniu br. nie przychodziło do pracy codziennie ok. 60 osób. Gdy przyjmujemy, iż w Wydziale K-5 pracuje 70 robotników akordowych i wytwarzają oni miesięcznie 600 ton odłuków, to tych 60 nieobecnych daliśmy produkcję w wysokości ok. 500 ton. Solidni, zdyscyplinowani pracownicy nie tylko muszą tę wielkość produkcji nadrobić (stad godzinny nadliczbowy, tzw. czwarto zmiany i praca w niedzielę), ale ponadto trafiają na wydajności. Dlaczego? W systemie brzygowym dobre wyniki osiągnąć tylko zgrane, doskonale rozumiejące się kolektywy. Każdy „nowy” oznacza przyhamowanie rytmu pracy.

Jakie przyczyny decydują o nieobecności w pracy? Moim zdaniem w wydziałach kujących jest to wynik ciężkich warunków pracy. Zauważyłem jednak ciekawe zjawisko. Otóż w ich wywiadzie i bezpośrednio do nich naśila się ilość zwolnień z tytułu honorowego krwiodawstwa, np. 11 stycznia br. zanotowaliśmy 43 takie przypadki. Nie neguję złożeń tej pilnej akcji, ale zbieżność faktów zmusza do myślenia. Wiele nieobecności i spóźnień usprawiedliwiających jest trudnościami z dojazdem do fabryki. Rzecz dziwna, ale produkuje tu pracownicy akordowi.

Jak zaradzić niekorzystnym zjawiskom? Przede wszystkim poprzez systematyczne okresowe badania lekarskie, ale również przez dalszą poprawę dyscypliny pracy. Zlikwidowaliśmy już całkowicie system odłuków i z całą surowością karzemy za bułki. Przeprowadzamy również rozmowy wyjaśniające z ustalającymi się z ustalonych zasad. Gdy nie daje efektu, przesuwamy danego pracownika do mniej odpowiedzialnych zadań i rzecz jasna, mniej popłatnych.

Kierownik wydziału W-5 MARIAN GRYNICZ — W porównaniu z kuźnią zjawisko to występuje u nas z mniejszym natężeniem, ale wie

wyższy poziom pracy z młodzieżą, kandydatami i rekomendującymi.

Zasadniczą formą wychowawczego oddziaływania ZSMP na całą młodzież pracującą w zakładzie musi być nadal wyższa jakość i większa efektywność pracy ideowo-wychowawczej, politycznej i propagandowej wszystkich kół. Działalność ta prowadzona była głównie pod kątem zadań związku w realizacji uchwał VIII Zjazdu PZPR i II Zjazdu ZSMP. W czasie plenum poruszono również potrzebę wzmocnienia efektywności gospodarowania, podnoszenia jakości pracy, umacniania dyscypliny, szczególnie wśród młodej załogi oraz aktywnego współzawodnictwa

W kwietniu obradował plenum Zarządu Zakładowego ZSMP, poświęcone realizacji uchwał VIII Zjazdu PZPR poprzez aktywizację społeczno-zawodową młodzieży. Obecni byli: I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR tow. LESZEK SKORCZYŃSKI, przewodniczący ZM ZSMP w Jaworze tow. MAREK ZIELIŃSKI i dyrektor naczelny ZKIMR tow. ALEKSANDER PRUSZKOWSKI.

Posiedzenie otworzył przewodniczący ZZ ZSMP tow. MAREK ZIELIŃSKI, który wygłosił referat programowy. Szczególną uwagę zwrócił na wskaznik upartyjności młodzieży zrzeszonej w ZSMP. Dlatego też jednym z zasadniczych zadań zakładowej organizacji jest inspiratorska funkcja działaczy młodzieżowych, wyrażająca się w tworzeniu ideowych przesłanek do ubiegania się najlepszych członków ZSMP o przyjęcie w szeregi PZPR. W latach 1978/79 przekazano w poczet kandydatów 97 członków organizacji, z których 72 otrzymało rekomendacje kół. W roku bieżącym przekazano w ciąg pierwszy 44 młodzieży 15 osób, z czego 12 otrzymało opinie polecające.

Wśród pięciu kół ZSMP, które posiadają prawo wydawania opinii polecających najlepszym aktywistom, na uwagę zasługują koło przy Wydziale K-3, w którym praca na tym odcinku prowadzona jest wzorowo. W pozostałych czterech kołach również przebiega ona dobrze z wyjątkiem koła ZSMP przy Dziale Głównego Energetyki, które w ostatnim okresie obniżyło swoją działalność w przekazywaniu członków w szeregi partii. Stąd też główny wysiłek kół wydziałowych i instancji zakładowej skierowany został na dalszy rozwój szeregów i umacnianie jakości sił partii we wszystkich działach przedsiębiorstwa oraz podnoszenie na coraz

wyższy poziom pracy z młodzieżą, kandydatami i rekomendującymi.

Zasadniczą formą wychowawczego oddziaływania ZSMP na całą młodzież pracującą w zakładzie musi być nadal wyższa jakość i większa efektywność pracy ideowo-wychowawczej, politycznej i propagandowej wszystkich kół. Działalność ta prowadzona była głównie pod kątem zadań związku w realizacji uchwał VIII Zjazdu PZPR i II Zjazdu ZSMP. W czasie plenum poruszono również potrzebę wzmocnienia efektywności gospodarowania, podnoszenia jakości pracy, umacniania dyscypliny, szczególnie wśród młodej załogi oraz aktywnego współzawodnictwa

W kwietniu obradował plenum Zarządu Zakładowego ZSMP, poświęcone realizacji uchwał VIII Zjazdu PZPR poprzez aktywizację społeczno-zawodową młodzieży. Obecni byli: I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR tow. LESZEK SKORCZYŃSKI, przewodniczący ZM ZSMP w Jaworze tow. MAREK ZIELIŃSKI i dyrektor naczelny ZKIMR tow. ALEKSANDER PRUSZKOWSKI.

Posiedzenie otworzył przewodniczący ZZ ZSMP tow. MAREK ZIELIŃSKI, który wygłosił referat programowy. Szczególną uwagę zwrócił na wskaznik upartyjności młodzieży zrzeszonej w ZSMP. Dlatego też jednym z zasadniczych zadań zakładowej organizacji jest inspiratorska funkcja działaczy młodzieżowych, wyrażająca się w tworzeniu ideowych przesłanek do ubiegania się najlepszych członków ZSMP o przyjęcie w szeregi PZPR. W latach 1978/79 przekazano w poczet kandydatów 97 członków organizacji, z których 72 otrzymało rekomendacje kół. W roku bieżącym przekazano w ciąg pierwszy 44 młodzieży 15 osób, z czego 12 otrzymało opinie polecające.

Wśród pięciu kół ZSMP, które posiadają prawo wydawania opinii polecających najlepszym aktywistom, na uwagę zasługują koło przy Wydziale K-3, w którym praca na tym odcinku prowadzona jest wzorowo. W pozostałych czterech kołach również przebiega ona dobrze z wyjątkiem koła ZSMP przy Dziale Głównego Energetyki, które w ostatnim okresie obniżyło swoją działalność w przekazywaniu członków w szeregi partii. Stąd też główny wysiłek kół wydziałowych i instancji zakładowej skierowany został na dalszy rozwój szeregów i umacnianie jakości sił partii we wszystkich działach przedsiębiorstwa oraz podnoszenie na coraz

W dyskusji głos zabrało 5 osób: MIECYSŁAW JANCZAK — przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP, ANDRZEJ SZULEWSKI — kierownik Zakładowej Szkoły Aktywu, BOŻENA CIUPAK — członek Plenum ZZ, RYSZARD RYBCZYŃSKI — członek ZZ ZSMP i STANISŁAW ZASZŁY — wiceprzewodniczący koła ZSMP przy Wydziale K-3. Głos zabrał dyrektor naczelny tow. A. PRUSZKOWSKI, który zapoznał zebranych z realizacją zadań społeczno-gospodarczych fabryki za I kwartał br. Poruszył następnie takie sprawy, jak potrzeba dalszego dynamizowania produkcji eksportowej i rynkowej, co wymagać będzie pełnej mobilizacji całej młodzieży, i sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR tow. LESZEK SKORCZYŃSKI wysoko ocenił pracę zakładowej organizacji młodzieżowej i kół wydziałowych z prawem rekomendacji, podkreślając, że szczególnie wyróżnia się koło ZSMP przy Wydziale K-3. Podkreślał za rzetelną pracę i aktywny udział w realizacji czynów społeczno-produkcyjnych z okazji 35-lecia PRL i VIII Zjazdu partii.

Przewodniczący ZM ZSMP tow. MAREK ZIELIŃSKI wręczył legitymację ZSMP 8 nowo przyjętym członkom.

MAREK ZIELIŃSKI

Młodzieżowy patronat nad budową mieszkań

Trudna sytuacja mieszkaniowa załogi ZKIMR powinna zmienić się wkrótce, gdyż jest już w budowie budynek 10-letni, z którego skorzystają przede wszystkim młode małżeństwa. Jed-

W dyskusji głos zabrało 5 osób: MIECYSŁAW JANCZAK — przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP, ANDRZEJ SZULEWSKI — kierownik Zakładowej Szkoły Aktywu, BOŻENA CIUPAK — członek Plenum ZZ, RYSZARD RYBCZYŃSKI — członek ZZ ZSMP i STANISŁAW ZASZŁY — wiceprzewodniczący koła ZSMP przy Wydziale K-3. Głos zabrał dyrektor naczelny tow. A. PRUSZKOWSKI, który zapoznał zebranych z realizacją zadań społeczno-gospodarczych fabryki za I kwartał br. Poruszył następnie takie sprawy, jak potrzeba dalszego dynamizowania produkcji eksportowej i rynkowej, co wymagać będzie pełnej mobilizacji całej młodzieży, i sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR tow. LESZEK SKORCZYŃSKI wysoko ocenił pracę zakładowej organizacji młodzieżowej i kół wydziałowych z prawem rekomendacji, podkreślając, że szczególnie wyróżnia się koło ZSMP przy Wydziale K-3. Podkreślał za rzetelną pracę i aktywny udział w realizacji czynów społeczno-produkcyjnych z okazji 35-lecia PRL i VIII Zjazdu partii.

Przewodniczący ZM ZSMP tow. MAREK ZIELIŃSKI wręczył legitymację ZSMP 8 nowo przyjętym członkom.

MAREK ZIELIŃSKI

0 sprawiedliwy rozdział świadczeń

Sprawiedliwy rozdział świadczeń społecznych, racjonalne wykorzystanie środków, jakie przeznacza się na ten cel — oto kierunek, jaki od dłuższego już czasu przyswiera działaniom zakładowej służby społecznej. Nie jest to zadanie łatwe, ponieważ do tej pory nie dysponowano wystarczającą ilością informacji o sytuacji materialnej poszczególnych pracowników, liczącej prawie dwa i pół tysiąca osób załogi fabryki, nie znano też listy potrzeb rodzin pracowników, szczególnie zaś tych, które żyją w trudnych warunkach.

Sytuacja ulegnie zmianie z chwilą wprowadzenia w ZKIMR kart świadczeń społecznych. Znajdą w nich miejsce takie dane, jak szczegółowe informacje o każdym członku załogi, charakterze jego pracy, warunkach mieszkaniowych, sytuacji rodzinnej, a więc liczby dzieci i ich wieku, a także wielkość dochodów miesięcznych, przypadająca na 1 członka rodziny. Pomyślano także o odnotowaniu wskazań lekarza, dotyczących zalecanych form wypoczynku.

W karcie szczegółowo rejestrowane będą także wszelkie rodzaje świadczeń społecznych, z jakich pracownik i jego rodzina korzystała w danym roku oraz wielkość środków, jakie przeznaczono na dofinansowanie wczasów, kolonii, zimowisk, wycieczek oraz wielkość ewentualnych zapomóg, pożyczek z zakładowego funduszu mieszkaniowego czy pomocy dla młodych małżeństw. Dokładnie będą też rejestrowane wszelkie potrzeby, zgłoszone przez poszczególnych osoby, a niezaspokojone oraz przyczyny takiego stanu rzeczy. Umożliwi to właściwe planowanie akcji społecznych i lepsze operowanie środkami funduszu społecznego.

Praca w Dziale Socjalnym koncentruje się obecnie na zebraniu wszystkich niezbędnych danych. Trwać będzie prawdopodobnie do końca maja br. Na prośbę służby socjalnej apelujemy do całej załogi o rzetelne udzielenie wszelkich niezbędnych informacji.

(r.)

W odpowiedzi na krytykę

Winna nie tylko krajalinia

W lutym numerze „Przeglądu” pisaliśmy o kłopotach, jakie mają załogi wydziałów kuźni z utrzymaniem rytmiki pracy. Wśród najczęściej występujących mankamentów, utrudniających kowalom robotę, nasi rozmówcy wskazywali m. in. na nieregularną dostawę materiałów ciętych przez krajalinę.

Odpowiadając na wysunięte w artykule zarzuty, kierownictwo Wydziału K-1 wyjaśnia, iż, istotnie, w początkach lutego bieżącego roku miały miejsce nierytmiczne dostawy materiału na potrzeby wydziałów kujących. Jakże było tego przyczyną? Kierownik KRZYSZTOF OPALA samokrytycznie stwierdza, iż część winy leży po stronie załogi krajalni. Na jej usprawiedliwienie podaje jednak fakt, iż duża awaryjność łamaczy, których naprawa przeciągała się z braku części zamiennych. W konsekwencji powodowało to opóźnienia w dostawach do Wydziałów K-2 i K-3.

— Aby pracować rytmicznie — pisze w liście do redakcji, — musimy mieć zagwarantowane pełne zaopatrzenie w noże i ich nośniki oraz kliny do łamaczy, które wykonywane są matrycowo. Muszą to być części nowe, gdyż np. noże naprawiane nie zdają egzaminu, ponieważ ich krawędź szybko wykrusza się. Obniża to jakość cięcia. Mamy także prośbę do załogi magazynu hutniczego o regularne przekazywanie materiału na łama-

cze, co pozwoli wyeliminować z ich pracy niepotrzebne przestoje. Krajacze pracują w systemie akordowym i wszelkie opóźnienia odbijają się na ich zarobkach. Przede wszystkim jednak apelujemy do służb utrzymania ruchu. Szybciej dokonujcie przebudów oraz remontów łamaczy, ponieważ w ich opóźnionym przeprowadzaniu tkwi główna przyczyna przestoju w Wydziale K-1.

Po ukazaniu się artykułu pt. „Co kowalom utrudnia robotę” otrzymaliśmy kilka telefonów od członków załogi krajalni. Również oni podnosili problem przestoju łamaczy, spowodowany brakiem części zamiennych do nich, a także koniecznością usprawnienia pracy brzydg utrzymywania ruchu. Sygnalizowali również przypadki nieprawidłowej gospodarki pojemnikami. To także powoduje opóźnienia w dostawie pociętego materiału na stanowiska kowali. Zapewniali jednocześnie, iż po usunięciu tych mankamentów dokończą starania, aby stanowiska młotów i pras terminowo otrzymywały niezbędną ilość stali.

Z przytoczonych argumentów wynika, że winni są nie tylko krajacze. Obciążają one również pracowników Działu Głównego Mechanika. Czy jest to może tylko przysłowiowe odbijanie piłeczki? Oczekujemy, iż wypowiedzą się w tej sprawie przedstawiciele służb utrzymania ruchu w Zespole Wydziałów Kuźni.

(r.)

Spółeczny przegląd warunków pracy

4 kwietnia 1980 roku odbyło się plenarne posiedzenie Rady Zakładowej, na którym podjęto uchwałę o przeprowadzeniu w ZKIMR społecznego przeglądu warunków pracy „Wiosna 80”.

Plenum zaproponowało składy poszczególnych komisji problemowych oraz główną komisję przeglądową w osiemosobowym składzie. W skład komisji wydziałowych wchodził społeczny inspektorzy pracy jako przewodniczący, kierownicy wydziałów, przewodniczący rad oddziałowych oraz producenci robotniczy wydziałów. Wszyscy otrzymali instrukcje oraz wytyczne Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców w sprawie przeprowadzenia przeglądu. Włączono do ich prowadzenia całą załogę, w celu lepszego rozeznania zagadnień, nurtujących wydziały i administrację.

W protokołach przeglądowych, spływających z wydziałów, przewidywały się

sprawy związane z poprawą warunków pracy na stanowiskach roboczych, sprawy jej bezpieczeństwa oraz socjalne. Komisje problemowe dokonały oceny takich zagadnień, jak realizacja planu poprawy warunków bhp na 1980 rok, wykonywanie nakazów inspektora pracy, polecenia służbowych dyrektora naczelnego i dyrektora do spraw technicznych, a także uchwały dotyczące warunków pracy i bhp. Dokonano przeglądu technologii ze szczególnym uwzględnieniem zasad bhp. W materiałach z przebiegów można było dostrzec zaangażowanie i troskę o stworzenie jeszcze lepszych warunków pracy na stanowiskach roboczych, doskonalenie pracy wykonywanej w trudnych warunkach i eliminację najbardziej uciążliwych prac ręcznych.

Na podstawie przedstawionych materiałów opracowany zostanie harmonogram usunięcia stwierdzonych uchybień, który będzie przekazany wszystkim kierownikom wydziałów i osobom odpowiedzialnym za wykonanie tych zaleceń z ustaleniem konkretnych terminów realizacji.

WŁ. KARLINSKI

Nowe regulaminy pomocy materialnej

W MINIONYCH LATACH znaczna część załogi ZKIMR skorzystała z różnorodnych świadczeń społecznych. Zainteresowana nie może być również obecnie. Dlatego też komórki pracownicze i organizacja związkowa podejmują działania w celu sprawiedliwego rozdziału ograniczonych funduszy, pozostających do ich dyspozycji. Z informacji, jaką otrzymaliśmy ostatnio od przedstawicieli służby socjalnej wynika, iż w bieżącym roku obowiązować będą nowe zasady udzielania pomocy materialnej.

Regulamin rozdziału pożyczek ze środków zakładowego funduszu mieszkaniowego określa tryb składania wniosków, rozpatrywania ich oraz warunki, jakie ubiegający się muszą spełniać. Zgodnie z przyjętymi przez plenum Rady Zakładowej w oparciu o biuletyn CRZZ nr 277 postanowieniami podstawowym wskaźnikiem jest wielkość dochodu, przypadająca na jednego członka rodziny, która nie powinna przekraczać 1800 zł, a w wyjątkowych przypadkach, dotyczących np. osób samotnie wychowujących dzieci i znajdujących się w trudnych warunkach bytowych — 2200 zł. Dodatkowym warunkiem jest długość stażu pracy w fabryce, który nie może być mniejszy niż trzy lata, oraz nienaganna praca zawodowa i aktywność społeczna. Na podstawie tych kryteriów komisja podejmować będzie decyzje o udzieleniu pożyczki i określi jej wielkość procentową w stosunku do wartości wkładu na mieszkanie.

Ustalono zasadę, iż przy zarobkach, wynoszących nie więcej niż 1300 zł na jednego członka rodziny, wysokość tej pomocy może sięgać 50 proc. wkładu, gdy wynoszą one od 1301 do 1500 zł — 40 proc., w przypadku zarobków w granicach 1501—1650 zł — 30 proc., zaś powyżej tej w wielkości nie może ona przekroczyć 20 proc. kosztów wkładu.

Podania, które w tej sprawie wpłynęły do Działu Socjalnego, rozpatrzy społeczna komisja w składzie: przewodniczący Rady Zakładowej, kierownik Działu Socjalnego, przewodniczący ZZ ZSMR, kierownik ZOPIW i członek plenium zakładowej instancji związkowej. Zbierać się będzie dwukrotnie w ciągu roku, tj. w miesiącach styczniu i czerwcu.

Nowy regulamin pomocy ze środków zakładowego funduszu społecznego porządkuje też zasady składowania wniosków i umarzania pożyczek dla młodych małżeństw. Warunkami skorzystania z nich są: wysokość łącznych dochodów, uzyskiwanych przez obydwoje małżonków z pracy i innych źródeł, które nie powinny przekraczać 2500 złotych miesięcznie na 1 członka rodziny. W razie osiągnięcia zarobków przekraczających 3000 zł na osobę w skali miesiąca pomoc jest zawieszana. Następnym warunkiem jest staż pracy w ZKIMR, nie krótszy niż 3 lata, oraz data zawarcia związku małżeńskiego i wiek małżonków. Pożyczka udzielana będzie tym, którzy założyli rodziny nie dalej, jak przed trzecim latem, lub gdy jeden z współmałżonków nie przekroczył 30 roku życia, albo też jeżeli w ciągu ostatnich pięciu lat otrzymali mieszkanie, a mąż lub żona nie mają jeszcze 35 lat. Oczywiście, pod uwagę będą brali ci z pracowników, którzy wyróżniają się w pracy zawodowej i społecznej.

Przyjęto zasadę, że procentowa wielkość pomocy kształtować się będzie w zależności od zarobków, przypadających na jednego członka rodziny. Gdy wynoszą one nie więcej niż 1500 zł miesięcznie, pożyczka może sięgać w części umarzonej 40 proc. kredytu dla młodych małżeństw, przy dochodach w granicach 1501 do 1800 zł sięgać będzie 30 proc., w przypadku gdy ich wysokość nie przekracza 2100 zł — 20 proc., a powyżej tej granicy — 10 proc. Ustalono także, że zakładowa komisja będzie rozpatrywać podania w tej sprawie dwa razy do roku.

(r.)

KONIEC Z BŁOTEM?

Od lat zmorą ZKIMR są pełne błota ulice w starej części zakładu, usiane równocześnie masą wybojów i wyrw, co powoduje częste uszkodzenia wózków transportowych i przedwczesne zużywanie ich części. Problem ten wydaje się obecnie bliski rozwiązania. W pierwszych dniach maja ekipa z jaworskiego PGKiM przystąpiła do wykonywania asfaltowej nawierzchni i chodników na „Marszałkowskiej”. Dzięki zaangażowaniu pracowników roboty ukończono w połowie tego miesiąca.

Jednocześnie trwają prace na drugiej pod względem częstotliwości ruchu trasie, prowadzącej do magazynu paliw i kotłowni. Wykonana zostanie z betonu, a zajmą się tym pracownicy Przedsiębiorstwa Budowlano-Montażowego Przemysłu Maszyn Rolniczych „Agromet” we Wrocławiu. Dodatkowo ułożą oni nowe nawierzchnie (również betonowe) na drogach do składowiska złomu, a następnie pomiędzy halą 35 a magazynem kooperacji i nową halą Działu Głównego Mechanika.

(r.)



Na zdjęciu: Asfaltowanie ul. „Marszałkowskiej”. Fot. R. Wudarski

Przed sezonem wczasowym

Jak co roku, wielu pracowników ZKIMR skorzysta ze zorganizowanego wypoczynku. Z myślą o nich poprosiliśmy Dział Socjalny o wypowiedź na temat wczasów i kolonii.

Jak nas poinformowano, oprócz ośrodków w Rowach i nad jeziorem Głębokiem proponuje się załozę w tym sezonie 105 miejsc wczasowych w Kołobrzegu oraz 135 w ośrodkach Funduszu Wczasów Pracowniczych w Szklarskiej Porębie, Krynicy, Piwnicznej, Darłowie, Pobierowie, Międzyzdrojach i Mielnie, co powinno w pełni pokryć potrzeby w tym zakresie. Dzieci ze szkół podstawowych wyjadą

na kolonie w Szczecinie (100 miejsc w dwóch turnusach w czerwcu i lipcu), a ze szkół podstawowych i średnich na obóz w Rowach. Ponadto zorganizowane zostaną kolonie zdrowotne, podczas których leczone będą schorzenia dróg oddechowych, nerek oraz wady postawy.

Skierowania na wczasy rozdzielają kolektywne wydziałowe zgodnie z odpowiednim regulaminem, zatwierdzonym przez KSR. Zasady odpłatności za wczasy i kolonie będą takie same, jak w roku ubiegłym, tzn. uzależnione od dochodów na członka rodziny.

Przypominamy, iż karty skierowań na wczasy należy składać w Dziale Socjalnym co najpóźniej na dwa tygodnie przed rozpoczęciem turnusu. Unikajcie się w ten sposób wielu problemów, które czasami komplikują pierwsze dni pobytu w ośrodku wypoczynkowym.

(r.)



Recepta na porządek

— Wie pan — zagaił rozmowę znajomy, z którym wspólnie wyczekiwaliśmy w pewien poranek kończącego się kwietnia przed kioskiem „Ruchu” na spóźnioną dostawę gazet, — gdyby takie okazje zdarzały się częściej, nasz zakład zastąpiłby w Jaworze i okolicy z wzorowego porządku. Aż serce rośnie, gdy widzi się, z jakim zapalem ludzie sprzątają ulice, usuwają pod hał gromadzone miesiącami złom, zdezelowane części maszyn i urządzeń oraz śmieci, których nie chciało się kiedyś wywieźć na wysypisko. Niech pan zgadnie, co nimi powoduje?

— No, nie wiem — wyjąkałem. — Być może, wiosna tak na nich wpłynęła. Czyste, zielone liście rozwijające się na drzewach, swiergocące płatki... A może, po prostu, wykonują polecenia przełożonych, którzy przed majowym Świętem Pracy otrzymali rozkaz wypucowania na medal swoich części fabrycznych obejść.

— Coś pan — zarechotał. — Ta cała poezja, te listki, ptaszki, to dobre dla jakichś tam podfruwających, a nie dla starych koni, takich jak ja, czy pan. Wytłumacz panu, w czym rzecz. Zgodnie z tradycją, po pochodzie pierwszomajowym, zakład będzie otwarty dla zwiedzających, prawda? Z tej to okazji niejedna żona i dzieci zechcą popatrywać się do fabryki, aby nauce przebiegać się, w jakich warunkach ich mąż i tatuś pracuje, jak wygląda maszyna, którą obsługuje. Wyobraź pan sobie, jaki byłby to wstyd, gdybyś pan pokazał szanownej rodzinie brudną halę, zaniebaną, niekonserwowaną od kilkunastu dni obrabiarkę i ogólny bałagan. Koniec wtedy z autorytetem w oczach dzieci, a i małżonka miałaby temat do przygadania mężowi przy łada okazji. Znasz pan nasze baby, no nie? Aby więc nie dopuścić do takiej sytuacji, wszyscy bchoco pracują. Ale zobaczmy, że po kilku dniach wszystko wróci do normy. Potwierdzi to moją opinię, przekona się pan...

W ciągu następnych kilku dni, które upłynęły od owej rozmowy, nie miałem jakoś okazji, aby zastanowić się nad diagnozą mojego znajomego. Pewnego poranka zjawił się jednak u mnie w biurze mocno czymś podenerwowany.

— A nie mówiłem? — wypalił od progu. — Chodź pan ze mną, to przekonasz się, że miałem rację.

Poprowadził mnie za tzw. barak inwestycji. Tuż pod plotem piętrzyła się sterta złomu, wywiezionego z Wydziału Montażu w kilku pojemnikach, obok stały kolejne, wypełnione zużytymi rurkami z generatorów. Słowem, zupełna graciarnia.

— Przecież nie tak dawno panował tu niemal wzorowy porządek — dziwiłem się.

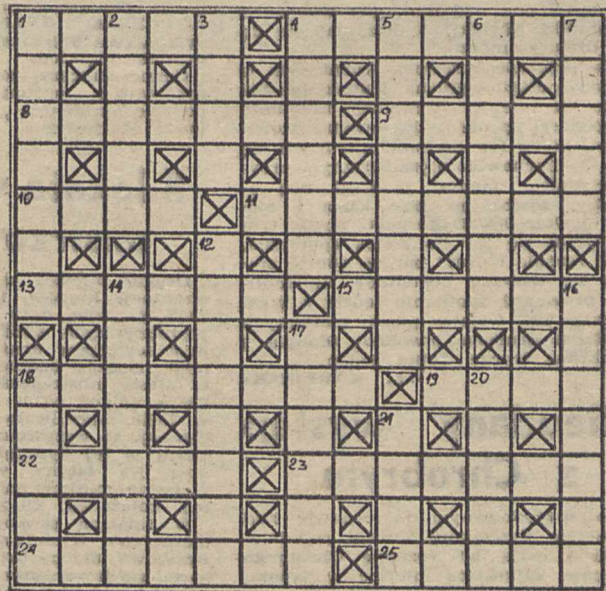
— Było, ale się zbyło — usłyszałem w odpowiedzi. — Wychodzi na to, że miałem rację, co?

Wracając do biura, zacząłem uzmystawiać sobie pewne okoliczności, które w nawale spraw jakoś uchodziły mojej uwadze. Przypominałem sobie mianowicie, iż gotowe maszyny rolnicze, przed kilkoma dniami ustawione w równe szeregi, teraz z powrotem zagracały drogi dojazdowe, zajmując niemal wszystkie skrawki wolnej powierzchni. Pod ścianami hał fabrycznych znów pojawiły się pojemniki wypełnione śmieciami, których nie ma kto wywieźć na wysypisko.

Szkoda, pomyślałem. Tak był tu niedawno wzorowy porządek. A może istotnie częściej zapraszać do fabryki rodziny pracowników?

JAN KOWALSKI

KRZYŻÓWKA NR 44



N. Ostapiuk

POZIOMO: 1. Ogłoszenie, 2. Zastępuje wiele szpadał, 8. Zamaskowany ogon przy podpisie, 9. Nowa do ucha, 10. Rodzaj drzew z rożniny cyprysowatych o stożkowatej koronie oraz zielonych liściach i zimną luskowatych liściach, 11. Ozdobna bylina o bulwach korzeniowych, leczniczych, 13. Tajniki wiedzy, 15. Z pędziem na drabinie, 18. Adept, 19. Żywiół nomady, 22. Chodził w masce, 23. Remont, 24. Np. frezarka, 25. Efekt bezdeszczowej pogody.

PIKOWO: 1. Zdaniem niektórych lepsza od żyłki, 2. Turban, 3. Marynarskie tęczko, 4. Szufłada z czcionkami, 5. Częsty efekt pojedynku bronią palną, 6. Większy strumień, 7. Bohater noweli Prusa, 12. Przeciwnie obchazy na kuli ziemskiej, 14. ...Wiedziński — pamiętny z utworzenia Królestwa Polskiego, 16. Murańska lub sportowa, 17. Sieć, pułapka, 18. Pierwiaszek o symbolu Si, 20. Wpada w medium, 21. Wykaz, list.

W. OSTAPIUK

Wśród czytelników którzy nadesłali do 20 czerwca 1980 roku prawidłowe rozwiązanie, zostaną rozlosowane nagrody w postaci książek. Rozwiązania należy nadsyłać na adres: Redakcja „Przeglądu Fabrycznego”, Zakłady Kuziennicze i Maszyn Rolniczych w Jaworze, ul. Kuziennicza 4, z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka” lub wrzucić do skrzynki na drzwiach pokoju nr 8. Rozwiązanie krzyżówki nr 43 z kwietniowego numeru „Przeglądu Fabrycznego”:

Poziomo: gotyk, arbuz, lot, zorka, anoda, rok, lina, rasa, glina, kasa, kosa, mat, Leora, afera, sam, flaga, Agata.

Pionowo: gazol, tyran, klar, atak, broda, zjawia, oliwa, liza, aga, rak, sos, kłólot, skola, opera, agawa, masa, tama. Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 43 otrzymuje ALEKSANDER SZCZEPANEK, Jawor, ul. Legnicka 10.



W dniu Święta Pracy



Na zdjęciach migawki z pierwszomajowego pochodu i imprez towarzyszących.

Fot. B. Wudarski

pod MŁOTEM

„Niespodzianki” w zupie

Pracownicy, korzystający ze stołówki mlecznej, nie mogą narzekać na brak urozmaicenia. Otóż su-
rit jest tam w tak złym stanie, że
tuszująca się zeń farba całymi pła-
tami odpada, nierzadko trafiając
prosto do talerzy konsumentów.

Trzeba przyznać, iż personel ze
zrozumieniem podchodzi do takich
przypadków, podając na życzenie
nową porcję. Jednak chętnych do
repety jest niewiele. Po prostu ta-
ka „niespodzianka” w zupie sku-
tecznie odbiera apetyt.

Czyżby zwłoka w remoncie da-
chu nad stołówką spowodowana
była troską o zgrabną sylwetkę ro-
botników?

Zainteresować się!

„Marszałkowska” to nie tor wy-
ścigowy. Zapominają o tym nie-
którzy kierowcy, pędząc po tej uli-
cy z prędkością kilkanaście razy
przekraczającą dopuszczalną. Czas,
aby służba bhp i członkowie ORMO
zainteresowali się takimi „wyczy-
nowcami”.

Nareszcie

Nareszcie rozpoczęto prace przy
usuwaniu bałaganu w składowisku
stali obok hali 35. Po ich zakończe-
niu, co nie jest sprawą zbyt od-
ległą, sądząc z tempa robót, zniknie
kolejny temat dowcipów.

Nie żałujemy.

A może tak kabarecik?

Jak się dowiadujemy, po ukaza-
niu się w tym miejscu rymowanki
na temat realiów jaworskiego ryn-
ku pracy, wymyślono kolejne
zwrotki na temat stosunków, pa-
nujących w POM i PGKiM. Świad-
czy to o żywym zainteresowaniu
załogi mową wiążaną.

Być może, już w najbliższej
przyszłości powstanie przy Klubie
Technika kabarecik, w którym o-

wi twórcy będą mogli szerzej roz-
winąć skrzydła?

Podziękował

Anonimowy rozmówca podzięko-
wał nam telefonicznie za informa-
cję o dziurze w ogrodzeniu za halą
matrycowni. Nie zdążyliśmy go o-
strzec (co niniejszym czynimy), iż
„Przegląd Fabryczny” czytają rów-
nież strażnicy. Może być wyspa!

Prostujemy

Niniejszym prostujemy: osoba
odpowiedzialna za oświetlenie za-
kładu, a konkretnie ulicy „Marszał-
kowskiej”, nie lekceważyła apeli
oszczędzania energii. Okazuje się,
iż nie wiedziała ona, gdzie znajdu-
je się wyłącznik światła. Z tej
właśnie przyczyny lampy paliły się
w pełni dnia.

Trafiliśmy w dziesiątkę

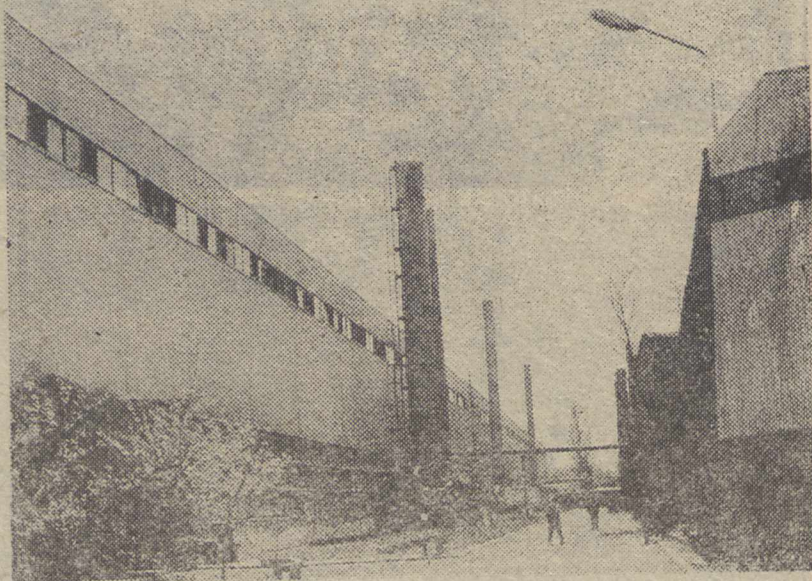
Trafiliśmy w przysłowiową dzie-
siątkę, publikując w poprzednim
numerze kawał o panu Antosiu,
którego po raz pierwszy obudził
budzik, rzucony w niego przez mał-
żonkę. Jak się ze zdumieniem do-
wiadujemy, takie sytuacje napraw-
dę zdarzały się wielu osobom.

Nie świadczy to, oczywiście, o
tym, iż załoga ZKiMR to zwyczaj-
nie śpiochy. Naszym zdaniem jest
to przykład, że problemem spóź-
nień do pracy żywo interesują się
nie tylko panie z Działu Kadr.

Cenne wykopaliska

Niedawno naszą redakcję odwie-
dził wybitny archeolog, badający
pradawne dzieje ziem polskich. Zu-
pełnie przypadkowo natknął się na
bezcenne wykopaliska. Pod grubą
warstwą błota przy hali produk-
cyjnej 35 odkrył płyty betonowe.
Znalezisko to świadczy o tym, iż
tzw. trylinka znana była już w za-
mierzchłych czasach. Badania po-
branych próbek mają wykazać do-
kładny wiek ich pochodzenia.

Jak twierdzą niektórzy, płyty te
datowane są na lata siedemdzie-
siate XX wieku. Pracownicy Dzia-
łu Administracyjno-Socjalnego, od-
powiedzialni za porządki w zakła-
dzie, nie jednak nie wiedzą, aby
w tym miejscu znajdowała się w
czasach współczesnych utwardzona
nawierzchnia.



Gdyby we wszystkich zakątkach zakładu panował taki po-
rządek...

ZE SPORTU

Pechowy remis z Zagłębiem

Po zwycięstwie w Chojnowie kibice
z niecierpliwością oczekiwali na spot-
kanie na własnym boisku z Zagłębiem
Lubin i, nie da się ukryć, że liczyli
jedynie na zdobycie kompletu punk-
tów.

Mecz rozpoczął się nerwowo, a akcje
były nieskładne i cechowała je duża
ilość niecelnych podań. W tym okre-
sie gry spokojniej spisywała się dru-
żyna gości i ona to właśnie zdobyła
po jednej z akcji prowadzenie. Bram-
ka strzelona przez Zagłębie dopingo-
wała gospodarzy do szybszej gry i bar-
dziej zdecydowanych ataków. Jedną z
takich akcji zakończona została celnym
strzałem środkowego napastnika Ba-
ranka.

Wynik remisowy, mimo dużego na-
poru Kuźni, utrzymał się już do koń-
ca spotkania. W 85 minucie za faul
na pomocniku gospodarzy Gercu sęd-
zia podyktował rzut karny. Egzeku-
tor Baranek strzelał zbyt lekko i nie-
celnie, a bramkarz Zagłębia sparował
piłkę na róg.

Do wyróżniających się zawodników w
drużynie Zagłębia należeli kapitan ze-
spółu Bogucki oraz Olszewski w ataku.
W drużynie Kuźni trudno kogokol-
wiek wyróżnić. Cała drużyna grała
przeciętnie.

WL. KARLINSKI

Wysokie zwycięstwo w Przemkowie

W kolejnym meczu wyjazdowym
„Kuźnia” wystąpiła przeciwko „Zame-
towi” w Przemkowie, który stanowił
przeciwny zespół klasy „W”. Od po-
czątku jaworscy piłkarze nastawili się
na huraganowy atak, czego dowodem
było uzyskanie wysokiego prowadzenia
już w 15 minucie w stosunku 3:0.

Po rozpoczęciu gry, już w 20 sekun-
dzie, Baranek zdobył strzałem z około
20 metrów pierwszą bramkę. W 5 mi-
nucie było 2:0 po główce również Ba-
ranka. Gospodarze, zaszokowani takim
obrotem sprawy, nie panowali nad sy-
tuacją i w 15 minucie ich pomocnik
tak podał do bramkarza piłkę, że prze-
lobowała ona nad nim, gdy wychodził
z bramki. Wynik 3:0 utrzymał się do
45 minuty meczu.

Po przerwie przewaga Kuźni była w
dalszym ciągu wyraźna, jednak goli nie
było już tyle. W 73 minucie bramkarz
gospodarzy pociął piłkę swemu stoper-
owi, który tak niefortunnie bawił się
nią, że Lechowicz błyskawicznym przy-
śpieszeniem odebrał ją spod nóg o-
broncy, wjechał na pole karne i zdo-
bił pewnie czwarte goła. Wynik taki
utrzymał się już do końca spotkania.
W zespole „Kuźni” bardzo dobrze spi-
sali się wszyscy zawodnicy. Znakomic-
nie prowadził spotkanie sędzia z Wro-
cławia. Tak więc w pięciu pierwszych
meczach drużyna jaworska zdobyła 9
punktów, tracąc tylko jeden.

WL. KARLINSKI

Nieudany występ z Chrobrym

Po zdecydowanym zwycięstwie nad
Zametem Przemków Kuźnia podejmowała 4 maja br. rezerwę Chrobrego
Głogów, zajmującą miejsce w środku
tabeli. Trudno wytłumaczyć, dlaczego
w meczach wyjazdowych gramy o wie-
le lepiej, niż na własnym stadionie.
Tak było również w spotkaniu z Chro-
brym.

Od pierwszego gwiazdka sędziego
Kuźnia nie mogła opanować sytuacji
na boisku, a jej akcje były niedokład-
ne i zbyt szablonowe. U niektórych
piłkarzy widać było brak szybkości i
świeżości. Ataki były rozpaczliwe i la-
twe do rozszyfrowania przez przeciwni-
ka. Kilkakrotnie próby strzałów koń-
czyły się niecelnymi atakami. Do przer-
wy utrzymał się wynik remisowy.

Kibice oczekiwali przebudzenia za-
wodników w drugiej połowie meczu.
Trener dokonał zmian, desygnując w
miejscu Gercy napastnika Lechowicza.
Chciał w ten sposób zwiększyć siłę u-
derzeniową napadu. Posunięcie to także
niewiele wniosło do gry całego zespó-
łu. W 60 minucie spotkania, po skład-

nej akcji Chrobrego, bieżnie interwe-
nująca obrona dopuściła się faulu na
zawodnika gości, za co sędzia bez wa-
hania podyktował rzut karny, pewnie
zresztą wykorzystany przez pomocni-
ka z Głogowa. Wynik taki utrzymał
się już do końca spotkania, a Kuźnia
straciła na własnym boisku dwa punk-
ty.

Jaworski zespół stracił równocześnie
kontakt z Górnikiem Polkowice i kto
wie, czy mecz ten nie zadecyduje o
końcowym wyniku rozgrywek. Walczył
trzeba jednak do ostatniego meczu, a
na takie wpadki, jak z Chrobrym Gło-
gów, nie można sobie pozwolić.

WL. KARLINSKI

Pierwsze miejsce akrobatów w zawodach ogólnopolskich

Kolejny sukces odnotowali jaworscy
akrobaci, występujący w barwach
MRKS „Kuźnia”, podczas ogólnopól-
skich zawodów klasyfikacyjnych w kla-
sie pierwszej, które odbyły się w dniach
29-30 marca br. we Władystawowie.
Zajęli w nich pierwsze miejsce w łącz-
nej punktacji, zdobywając puchar Pol-
skiego Związku Akrobatyki Sportowej.

Lokalny rywal „Górnik” Złotoryja u-
plasował się w tej klasyfikacji dopiero
na dwunastej pozycji, a wśród poko-
nanych znalazły się także potęgi klub-
owe jak AZS-AWF Warszawa.

Szczególnie efektywnie wypadł wy-
stęp WANDY PIECHURY i ELŻBIETY
FIEDIUREK, które były bezkonkuren-
cyjne w skokach synchronicznych w
pierwszej klasie sportowej. Nie ustępo-
wała im czwórka męska: EMIL JA-
NIAK, JAKOŚLAW BARCZYŃSKI,
BRONISŁAW TEODORIDIS i AN-
DRZEJ KRUCZEK, którzy zwyciężyli w
tej konkurencji w klasie pierwszej. Na
medalowych pozycjach znaleźli się tak-
że: ANDRZEJ STRUŚ, który zdobył
drugie miejsce w skokach na trampolinie
chłopców w klasie drugiej oraz
BRONISŁAW TEODORIDIS i AN-
DRZEJ KRUCZEK, zdobywcy srebrne-
go medalu w dwójkach męskich w
klasie pierwszej.

Wysokie czwarte miejsce i cenne
punkty do klasyfikacji klubowej wy-
walczyła ELŻBIETA FIEDIUREK, wy-
stępując tym razem indywidualnie w
skokach na trampolinie. W tej samej
konkurencji startowała IRENA SZCZE-
CHURA, plasując się na miejscu piątym.
Również czwartą lokatę i kolejne
punkty do klasyfikacji klubowej wy-
punkty przyniósł występ KRZYSZTO-
FA GRABARCZYKA na trampolinie
(klasa pierwsza) oraz jego kolegów
ANDRZEJA STANISŁAWCZYKA i
WACŁAWA SZREDERA w konkurencji
dwójek męskich.

Cenne sukcesy, odniesione we Wła-
dystawowie, ugruntowały przodującą
pozycję akrobatów „Kuźni” wśród czło-
wiołki krajowej.

(r.)

II lokata w klasie mistrzowskiej

Drugie miejsce w kraju w ogólnej
punktacji klubów, tuż za akrobatami
ZKS Rzeszów, oraz wysokie lokaty w
poszczególnych konkurencjach — oto
pion występów drużyny MRKS „Kuź-
nia” podczas ogólnopolskich zawodów
w klasie mistrzowskiej, które odbyły
się w dniach od 18 do 20 kwietnia br.
w Jasle. Startowało w nich 35 repre-
zentacji ze wszystkich, liczących się w
krajowym w tej dyscyplinie sportu ośrod-
ków. Na łączny wynik złożyło się
pierwsze miejsce chłopców oraz szóste
ich koleżanek klubowych.

W finałach skoków na trampolinie
mężczyzn triumfował przedstawiciel
Rzeszowa, ale na drugiej pozycji upla-
sował się jaworzanin MAREK LYCZAK,
który wyprzedził kolejnego akrobata z
Jawora ZDZISŁAWA PEEKĘ. Występu-
jąc wspólnie ta sama dwójka zawodni-
ków wywalczyła piątą lokatę w sko-
kach synchronicznych. Na tym samym
miejscu znaleźli się HENRYK MAJ-
CZAK i STANISŁAW SOBALA — re-
prezentanci Jawora w dwójkach mę-
skich, wyprzedzając swoich kolegów z
drużyny — ARKADIUSZA MAJUZAKA
i JANUSZA ZACHARKA.

Wśród dziewcząt najbardziej okazałe
wypadł występ WIESŁAWY PEEKI,
która w finale skoków na trampolinie
kobiet zajęła piątą miejsce w klasie
mistrzowskiej. Pozostałe reprezentantki
Jawora uzyskały słabsze wyniki, nie
kwalifikując się w konsekwencji do
scisłych finałów. Optymizm budzi jed-
nak fakt, iż w rozegranych wcześniej
zawodach klasy pierwszej dziewczęta z
„Kuźni” zajmowały wysokie lokaty, co
pozwala wierzyć, iż za rok lub dwa
powinny odgrywać czołową rolę rów-
nież w klasie mistrzowskiej.

(r.)

PRZEGŁĄD FABRYCZNY — pismo samorządu robotniczego Za-
ładow Kuźenniczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze Redaguje Ko-
legium Adres redakcji: 59-400 Jawor ul. Kuźennicza 4 tel. 30-51
wewn. 446

DRUK Zakłady Graficzne RSW „Prasa—Książka—Ruch” Wrocław
II Piotra Skarg. 3/5 Nakład 2000 B-18